Nr 234. Dnia 24 Października. Sobota. Dnia 12 (24) Października 1874 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Dziś: Ś. Rafała Archanioła.
Jutro: *Ś. Jana Kantego.*
Poniedziałek: Ś. Ewarysta Papieża.
Wtorek: ŚŚ. Sabiny M. i Iwona W.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 42.
Zachód „ „ 4 „ 46.

Długość dnia godzin 10 minut 14.
Ubyło „ „ 6 „ 41.

Środa ŚŚ. Szymona i Judy Tadeusza.
Czwartek: ŚŚ. Narcyssa B. i Euzebii P. M.
Piątek: ŚŚ. Zenobiusza B. i Zenobji M.
Sobota Ś. Wolfganga Biskupa,

— Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, odbywać się będą jutrzejszej niedzieli w następujących świątyniach Pańskich, mianowicie:

W kościele parafialnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej obchodzoną będzie uroczystość Ś-go Piotra z Alkantary.

W kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, na uczczenie dorocznej uroczystości ŚŚ. Kryspina i Kryspijanina szczególnych patronów kunsztu szewckiego.

W kościele zaś Ś go Ducha odprawioną zostanie uroczysta Wotywa o godzinie 9-ej z rana, przez ołtarzem Ś-go Rafała Archanioła, którego uroczystość w dniu dzisiejszym przypada.

— W dniu jutrzejszym w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś go Jana pod dyrekcją dyrektora Apollinarego Kątskiego wykonaną będzie msza Brosiga i O Salutaris Apol. Kątskiego w której przyjmą udział chóry Instytutu Muzycznego, Artyści Opery i Orkiestra. Partje solowe wykonają pp. Wojakowska i Nieborska, pp. Cieślewski i Wasilewski.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Gubernatora Warszawskiego i na najpoddanniejsze przełożenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Najmiłościwiej zezwolić raczył, na dniu 4 września r. b., właścicielowi zakładu fotograficznego w m. Warszawie, Janowi *Mieczkowskiemu*, na przyjęcie i noszenie udzielonego mu krzyża kawalerskiego orderu portugalskiego Zbawiciela.
(Dz. Warsz.)

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w d. 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 30 września (12 października) r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. Józefy z Dwonkowskich 1-voto Komornickiej, 2-voto Chlebowskiej, z d. 14 (26) maja 1873 r. zapisy:

a) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rsr. 1,500 i

b) dla Warszawskiego Biura nędzy wyjątkowej rsr. 150 przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— „Kurjer Lubelski" pisze: „W minioną niedzielę (18go t. m.), o godz: 7½ wieczorem, stary nasz gród zaszczycony został przybyciem do niego Warszawskiego Jenerał-Gubernatora Główno-Dowodzącego wojskami okręgu Warszawskiego, JW. Jenerał-Adjutanta Hrabiege *Kotzebue*. Przy wjeździe, w rogatkach Warszawskich, urządzony był łuk tryumfalny, okwiecony, rzęsiście oświetlony i ozdobiony dwoma flagami. JW. Hrabia przybywszy do przysposobionych dlań w hotelu Europejskim apartamentów, przyjęty został przez obywateli miasta, pod przewodnictwem Prezydenta, chlebem i solą, i powitany przez Naczelników władz wojskowych i cywilnych, oraz przez oficerów wojsk tu konsystujących. Wczoraj o godzinie 9½ z rana, w sali JW. Gubernatora, — JW. Hrabia przyjmować raczył duchowieństwo, urzędników wszelkich władz i obywateli miasta; o godzinie zaś 3ciej mieli zaszczyt być przedstawionymi JWmu Naczelnikowi Kraju obywatele ziemscy, licznie w tym celu do Lublina przybyli. Na cześć JW. Hrabiego, dany był obiad przez JW. Naczelnika gubernji".

= Warszawski Ober-Policmajster, Orszaku J. C. Mości Generał-Major Własow, powrócił do Warszawy.

—W— Dobrze jest od czasu do czasu usłyszeć „Lunatyczkę." Sprawia to takie wrażenie wobec dzisiejszego kierunku muzyki, jak wyjście z ciężkiej atmosfery cieplarni, obfitej we wspaniałe kwiaty, którym nic nie brak oprócz... zapachu, — wprost na wolne powietrze pól i lasów, przeniknione woniami macierzanki i irysu. Dobrze jest pośród ogólnej posuchy na natchnienie, skąpać się w czystej ożywczej krynicy melodji, bo cokolwiek mówić będą wszelkie teorje, melodja w muzyce jest jedynym momentem prawdziwego natchnienia, którego nie zastąpią żadne harmoniczne ani kontrapunktowe kombinacje.

Wszystko to jest dobre byle w miarę. Chwila, którą obecnie muzyka przebywa, jest właśnie reakcją przeciwko nadmiarowi uczucia, przeciwko rozpuście melodji cechującej twórczość z początku bieżącego stulecia. Wystawmy sobie czem musiał być Bellini, kiedy zachwiało się przy nim powodzenie arcydzieł Rossiniego!

Słuchając dziś trzeźwem uchem maestra z Catanji (mamy teraz trzeźwe oczy, dla czego nie mielibyśmy trzeźwych uszów) wzruszamy potrosze ramionami, na tę pierwotną prostotę faktury, na błogosławioną naiwność akompaniamentu i instrumentacji, na patryarchalne traktowanie sytuacji dramatycznych, gotowiśmy podziwiać świetną rolę, jaką obecnie żywioł rozumowy odgrywa w muzyce—a jednak i tu nasuwa nam się złota maksyma: „wszystko dobrze byle w miarę," jednocześnie z zapytaniem: czy wielu z kompozytorów zdobyłoby się na balladę z pierwszego i na finał z drugiego aktu „Lunatyczki?"

Wczorajsze wykonanie wznowionej „Lunatyczki," nie należało wprawdzie do świetnych ani nawet do dobrych,—ale przyznajemy otwarcie, że wolimy chwiejącego się trochę i niezbyt silnego Belliniego, jak podskakującego wprawnie z cyniczną pewnością siebie Offenbacha. Repertuar uczciwy, utrzymać może siły naszej opery choćby na średnim poziomie; błazeńska buffonada wyniszczy je do reszty i sponiewiera jak wstrętne napady *delirium tremens*.

Chociaż więc głos pani Wojakowskiej nierówny, nienawykły do trudności ciągłego *cantabile*, a wczoraj wyjątkowo zychrypnięty nie oddawał wszystkich uczuciowych piękności tytułowej roli; choć pan Siwicki w partji hrabiego źle frazuje, wcale nie cieniuje i nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego co jest prawidłowa emissja głosu; choć panna Szlezygier niema sposobności zaprodukować się z istotnemi swemi zdolnościami, śpiewając rolę nie nadającą się do skali jej głosu; mimo wszystkie te, dość nawet ważne usterki, szczerze byliśmy radzi wystawieniu „Lunatyczki" na naszej scenie.

Tkliwa historja kochającej Aminy, dała możność panu Fillebornowi wyśpiewać z głębi serca wszystkie cierpienia Elwina. Miłość tych interesujących wieśniaków, była w „Lunatyczce" tak rzeczywistem zjednoczeniem dwóch istot, że i publiczność zachwycając się Elwinem, spotrzebowała dostateczny zasób zapału ażeby nim obdzielić i Aminę.

Chóry wybornie wyuczone, zasłużyły na szczery poklask za odśpiewanie ballady.

Wiadomości miejscowe.

= Nieraz uskarżano się na koleje Żelazne, z powodu iż te zatrzymując przez czas dłuższy transporty, narażają ekspedjujących właścicieli na straty. Ponieważ jednak kwestji szybszych transportów dotąd nie uregulowano, przeto należy uniknąć długiej wynikającej ztąd straty, mianowicie zniszczenia towarów.

W tym celu komitet techniczno inspektorski kolei żelaznych w skutek przedstawienia jednego z zarządów kolei rozesłał do wszystkich dróg cyrkularze, z poleceniem wystawienia platform towarowych i nizkich składów krytych dla zboża zobowiązując inspekcje tych kolei do doniesienia o środkach przedsięwziętych dla uskutecznienia tego polecenia ministra.

= Na cmentarzu Powązkowskim energicznie postępuje robota około restaurujących się z gruntu *katakumb*.

Katakumby wzmiankowane prawie jednocześnie zaczęły być murowane, gdy Melchior Korwin Szymanowski, starosta klonowski darował około r. 1790 grunta pod cmentarz.

Katakumby po wiele kroć były zwiększane.

Z POSTACI BRUKOWYCH.

I. Pan Nicefor.

— Sługa, służeczka pana Nicefora Dobrodzieja...

— Jak się masz kochanie, kopę lat cię nie widziałem. Palisz cygara?...

— Czasem... jeżeli... To jest... nie śmiem nadużywać grzeczności pana dobrodzieja.

— Nie żenuj się, palisz i kwita.

Młodzieniec skłonił się z przyjemnym uśmiechem i ułożył minę szlachetnie zrezygnowaną. Pan Nicefor poważnie mówił dalej.

— Ho! ho! ojca twego jeszcze znałem za dobrych, młodszych czasów. Nie jedną butelkę wypiliśmy razem. Te cygara krajowe licha warte... nieprawdaż?...

— Najzupełniej podzielam...—odmruknął młodzieniec, podając naprzód wązkie usteczka, jak człowiek, którego zaleci zapach bardzo smacznej potrawy.

— Ja bo zawsze sprowadzam z zagranicy...

— Nic słuszniejszego panie dobrodzieju...

— Powiadam ci, znawcy nie mogą się odchwalić. Kosztują mnie bagatelkę, sztuka wynosi coś niecałe ośm kopiejek. A tu na miejscu i za 15 kopiejek takich nie dostanie.

— Tak, zagranicą wszystko taniej...

— Przyjaciołom odstępuję po cenie kosztu. Mogę ci przysłać jutro trzy pudełka.

— Ach! panie dobrodzieju!...

— Nie potrzebujesz dziękować, mój drogi. Pomiędzy dobremi znajomemi takie drobne przysługi się nie liczą. Ojca twego znałem doskonale, dzielny był człowiek... Masz oto jedno cygaro na próbę.

I pan Nicefor odchodzi z miną dobroczyńcy ludzkości, nieczekającego nagrody za swe czyny w tem doczesnem życiu.

. . . .

Podczas, gdy młody człowiek krzywi się niemiłosiernie paląc ośmiokopiejkowe cygaro i myśląc o trzech przyrzeczonych pudełkach, my przypatrzmy się panu Niceforowi.

Jestto człowieczek dobrze już stary, nizki i pękaty. Twarz jego czerstwą i rumianą ocieniają włosy mocno siwizną przypruszone. Około ust błąka się uśmiech dobroduszny i przyjacielski, ile razy pan Nicefor zawiązuje z kimkolwiek rozmowę.

Zazwyczaj jednak twarz ta nie budzi ani szacunku, ani sympatji. Starość tego człowieka nie przechowała znamion zacnie spędzonego życia. Dziwny jakiś sybarytyzm wieje z tych policzków rumianych, z tych warg wydętych i z tego nizkiego czoła. Oczy pod cieniem brwi krzaczystych głęboko osadzone mają jakiś wyraz niechętny i złowrogi.

Różnie mówią o przeszłości pana Nicefora. Przebąkują niektórzy, że zebrał sobie spory mająteczek, niekoniecznie prostemi chodząc drogami, że był złym mężem i ojcem, że niejednego skrzywdził a nikomu nie pomógł. Ale któż ustrzeże się od szkalowania ludzkiego? Złość, co nikomu nie przebaczy, dosięgło pokątnie i tego dobrodusznego człeczynę.

Pan Nicefor owdowiały od lat wielu, żyje teraz samotnie, unika zbytecznych zmartwień i stara się jak najweselej przebyć ten padół płaczu. Cały wylany na usługi drugich, wszędzie ma pełno przyjaciół, a najwięcej między młodzieżą.

Młodzież cieszy się też szczególnemi względami pana Nicefora. — Ta młodzież warszawska, która impertynencko rozpiera się w krzesłach zagląda kobietom pod kapelusze i każdemu chętnie następuje na pięty, znajduje w tym starcu pobłażliwego doradcę i wesołego towarzystwa. Jak prawy filozof, pan Nicefor łaskawem okiem spogląda na zboczenia natury ludzkiej i szały krwi młodej, pamięta, że sam miał lat 20 i z prawdziwą przyjemnością opowiada w gronie młodzieży wesołe facecyjki, przy których rumienią się mało wytrawni nowicjusze.

Od rana mamy go na mieście, wietrzącego nowinki, prawiącego koncepta, szukającego sposobu wyrządzenia komuś przysługi.

Oto naprzykład stoi oparty niedbale o marmurowy komptoar w sklepie wekslarza, pospolicie bankierem zwanego.

— Patrz pan—woła, — ukazując młodego, bardzo chudego i rudemi faworytami okrytego człowieka, który z stoicką flegmą wpisuje jakieś cyfry do księgi— to jest pierwsza zdolność finansowa w Warszawie. Powiadam, panu, mógłby śmiało być ministrem finansów. Marnuje się to przy tem lichem zajęciu.

Maszyna do wpisywania cyfr przestaje pisać, poprawia faworyty i wdzięcznie się uśmiecha.

Otwierają się drzwi i wpada czerwony jak rydz, mocno zasapany i zapocony kupczyk.

— A pan Izydor kochany—woła znów Nicefor, mlaskając wargami, — zawsze w ruchu, zawsze zajęty.

Nie przesadzaliśmy nigdy zwracając uwagę na ciągłe niszczenie się tego wielkiego budynku, obejmującego w murach swych całe pokolenia zmarłych mieszkańców tutejszego grodu—jak i na niebezpieczeństwo jakie groziło w razie runięcia murów, pomnikom stojącym w blizkości, a z których wiele artystycznie jest wykończonych, jak np. Tomasza i Konstancji z hr. Ossolińskich hrabstwa Łubieńskich; Hr. Nesselrode, Stanisława Jachowicza, Ludwiki Rywackiej i t. p.

Odbywają się obecnie w gmachu katakumb następujące roboty:

Całe zgniłe wiązanie dachu zrucono i zastąpiono nowemi belkami, łatami, krokwiami i t. p. Cały sufit i trzcinowanie dają nowe. Dach został pokryty świeżą dachówką, na froncie z forszusem czyli pasem szerokim z arkuszy cynkowych; rynny także dano nowe blaszanne ze spadkowemi rurami.

Całe wnętrze katakumb wyrestaurowywa się i pobiela.

Roboty podjął się antreprener Mordianera, dyryguje zaś niemi Budowniczy miasta p. Zygardlewicz.

Członkowie dozoru ogólnego kościołów, wydelegowani do nadzoru Cmentarza pp. Fukier T., Morytz W. i Wambach A. uzyskali uznanie prezesa dozorów Generał Lejtnanta Witkowskiego, jakoż tenże prezydent miasta wyjednał u władz wyższych potrzebny fundusz, na tak niezbędną reperacyię.

= Ostatni zeszyt Bibljoteki Umiejętności, prawnych, opuścił już prassę i zawiera: dokończenie rozprawy Rozenblata „O udziale w przestępstwie", i początek pracy Romualda Hubego „Prawo polskie w wieku XIIItym". Obok tego, do zeszytu niniejszego Redakcja Bibl: Umiejęt: prawnych dołączyła zapowiadaną oddawna, jako bezpłatny dodatek, broszurę Skrzeczki „O chorobach umysłowych w stosunku do nauki o poczytaniu".

= Pan Köhler, którego publiczność nasza przez cały czas występów tak serdecznie przyjmowała odśpiewa dziś po raz ostatni partję Walentego w „Fauście" poczem udaje się do Lwowa. Żywimy jednak niepłonną nadzieję iż z wiosną usłyszeć będziemy mogli znowu jego piękny śpiew; postara się o to dyrekcja, artysta zaś pomny sympatji Warszawian pewno nam przyjemności tej nie odmówi.

= Czego ci Amerykanie jeszcze nie wymyślą!

Najnowszym wyrobem ich przemysłu są pikowe kamizelki—z papieru. Tak zwane plecki u tej części ubrania są płócienne, podczas gdy przednia część która do plecków przypina się na guziczki, wyrobiona jest z papieru i mniej kosztuje niż wypranie letniej kamizelki pikowej, gdyż tylko około 4 kopiejek. Papierowe takie przodki kamizelkowe trzymają się czysto i świeżo 2 do 3 dni, leżą zaś wybornie...

Do Warszawy nie doszedł jeszcze ten płód spekulanckiej imaginacji yankesów, wkrótce jednak spodziewać się go można... Któż wie czy za lat kilka nie będziemy chodzącą masą papieru zważywszy iż i nad fabrykacją innych części ubrania, myśliciele tamtej półkuli już pracują.

= Wkrótce przedstawioną zostanie na scenie Teatru Rozmaitości jednoaktowa komedja pp. Barbier i Carré p. t. „Kołyska." Przekładu tej wdzięcznej rzeczy dokonał udatnie p. Bronisław Przyrembel.

= Pan Chęciński ukończył już swoją nową komedję p. n. „Krytycy." Rzeczona komedja będzie wystawioną w bieżącym zimowym sezonie.

= Wczoraj o godzinie 4tej po południu przy ulicy Elektoralnej w domu obok szpitala Śgo Ducha, w mieszkaniu na 1szem piętrze pokazał się gęsty dym. Przestraszeni mieszkańcy, sądząc, że się zapaliła belka, zawiadomili straż ogniową w Ratuszu, zkąd wkrótce przybyli strażacy. Przekonano się, że pożaru wcale nie było a dym pochodził z luftu kominowego.

= Dzisiaj w „Drzemce pana Prospera" pierwszy występ Żółkowskiego po powrocie do zdrowia.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień Teatr Wielki: niedziela, „Flick i Flock"; poniedziałek, „Sfinks"; wtorek, „Lunatyczka"; środa, „Deborah"; czwartek, „Twardowski"; piątek, „Deborah"; sobota, „Don Karlos" opera; niedziela, „Meluzyna".—Teatr Rozmaitości: niedziela, „Wujaszek całego świata"; poniedziałek, „Orfeusz w piekle"; wtorek, „Geldhab"; czwartek, „Przechodzień", „On nie zazdrosny", „Piosnka wujaszka"; sobota, „Pan Jowialski", niedziela, „Miłe złego początki", „Cicha woda brzegi rwie", „Babie lato".

= W przyszłą środę nastąpi pierwszy występ pani Rakiewiczowej.

— Przysłane do mnie z Nowo-Mińska, nienależące mi się *dziesięć rubli,* składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" na rzecz nędzy wyjątkowej.— W.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od pani K. G. paczkę bielizny dla biednych.

— *Komitet Budowy Kościoła Rzymsko-Katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.*— Administrator parafji Wszystkich Świętych w Warszawie, JX. Hollak, w dniu 8 (20) b. m., wniósł do depozytu Kassy Ekonomicznej m. Warszawy rs. 207 kop: 65 zebrane z dobrowolnych ofiar na budowę kaplicy w kościele Wszystkich Świętych. Fundusz powyższy na cel przeznaczony, użytym będzie.— Wice-Prezes Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant, *Witkowski.*

= Z powodu zamknięcia sklepu p. Rokowskiego, w którym się mieścił kantor „Kurjera Warszawskiego," tenże kantor przeniesiony został naprzeciwko do dystrybucji p. Guzińskiej przy ulicy Nowomiejskiej Nr 24.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
13	Przyokop:	Rząca Lud:	Wdowa dz. dr. 5.
59	Czyste	Gryś Józefa	Wdowa dzieci dr. 5.
13	Przyokop:	Bałdykowska	Wdowa dzieci drobnych 5.
16	Prosta	Kowalska E.	Wdowa chorowita, dzieci drobnych 3.
4	Chłodna	Wanda Bo...	Wdowa chora, dzieci dr. 2.
297	Wola	Kucharska M.	Wdowa dzieci drobnych 3.
9	Kacza	Mierzyńska B.	Wdowa dzieci drobnych 3.
8	Rybaki	Sura Gutzah	Wdowa dz. dr. 3.
1	Sz.-Praga	Eichenbaum	Wdowa dzieci dr. 3.
15	Browarna	Kosowska A.	Zawiana.
21	Tamka	Gutowska A.	Od roku obłożnie chora.
3	Boleść	Mrówczyńska	Wdowa dzieci drob. 3.
3	Krz.-Koło	Müler Marja	Mąż opuścił, dzieci drob. 3.
8	St.-Miasto	Woznicka A.	Lat 81, niedołężna.
38	N.-Świat	Zielińska M.	Wdowa ciężko chora, dzieci drobnych 3.
428	Sz.-Praga	Kopyszko Jan	Nogę złamał, dzieci dr. 2.

≃ Dziś w Kościele Ewangielickim Ks. Superintendent pobłogosławił związek małżeński Karola **Schram** Obywatela i Fabrykanta z panną Walerją **Pahl**, córką obywatela tutejszego. Artyści opery wykonali Veni Creator Frayera pod kierunkiem P. Osmańskiego.

= Według świeżego rozporządzenia ministra komunikacji polecono wszystkim zawiadowcom stacji dróg żelaznych nie pozbawiać pasażerów pozostałych z jakichkolwiek przyczyn na stacjach, prawa oczekiwania na następny pociąg, którym mają jechać dalej, chociażby pasażerowie ci byli zmuszeni przepędzić noc w pokojach passażerskich.

= Sala moskiewskiego sądu okręgowego, w której obecnie prowadzi się sprawa żgumeni Mitrafonji, nie może pomieścić tłumów ciekwej publiczności.

W dniu rozpoczęcia procesu 17 b. m odczytanie trzech aktów oskarżenia przeciągnęło się do godziny 4-ej po południu. Obwinionych osób jest pięć, z których dwoje tylko znajduje się na ławie oskarżonych w asystencji żandarmów.

Igumenia Mitrofanja w odzieży mniszej, ozdobiona orderami, siedzi w wielkiem safianowem krześle przed sędziowskim stołem. Twarzy jej nie widzi nie tylko publiczność, ale nawet i sędziowie przysięgli—za fotelem igumeni zajmują miejsce pozostali dwaj obwinieni, odpowiadający z wolnej nogi. Na ławce przeznaczonej dla świadków pomiędzy innemi widać młodą bardzo ładną siostrę zakonną, która dobrowolnie dzieli więzienie z igumenią.

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, o godz: 8mej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Elżbiety **Paździerskiej**, na które zaprasza się życzliwych jej Przyjaciół.

† W przyszły Poniedziałek to jest dnia 26 b. m. jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Rozenberg**, niegdy Kassjera Mag. M. Warszawy, odprawione będzie o godzinie 9ej rano w Kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno Nabożeństwo żałobne, na które pozostała w smutku wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół nieboszczyka.

† W dniu 27 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Rozalji Ludwiki z Gurczyńskich **Krzewskiej**; na które pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —14869—

† W rocznicę skonu ś. p. Florjana **Marczewskiego**, we wtorek, 27 b. m., o godzinie 11 z rana, odprawioną będzie Msza w kościele OO. Kamedułów na Bielanach.

† Ś. p. Józef **Sroczyński**, Radca Kollegjalny, emeryt, przeżywszy lat 78, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu onegdajszym o godzinie 4 z rana przeniósł się do wieczności. Stroskana żona wraz z synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę, o godzinie 1½ po południu z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele, w dniu 26 t. j. w poniedziałek o godzinie 10-tej rano odbyć się mające.

† Zajmujący się pogrzebem, czasowo przybyłej do Warszawy byłej obywatelki, ś. p. Katarzyny **Grzymała**, zmarłej w dniu 23 b. m., zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie jej ciała z ka-

---

Pewnie znów za dziewczętami się gdzieś biegało. Oj ty don Juanie, don Juanie!...

— He! he! he! - śmieje się wilgotna fizjognomja przybyłego, głosem przypominającym owczarnie.

— A jakże tam kursa—zapytuje ciszej Nicefor.

— Wybornie—odpowiada maszyna od ksiąg handlowych. Pan łaskawy zawsze wygra, pan łaskawy ma szczęście.

— Wolałbym ja być szczęśliwym w miłości, jak naprzykład ten hultaj Izydor. Ale trudno to po śmierci wędrować ...

O drugiej w południe pan Nicefor spożywa smaczny obiadek, pośród młodzieży chciwie chwytającej okruchy jego dowcipu.

Nagle daje się słyszeć łoskot kilku krzeseł przewróconych, szklanki na stole dzwonią grobowo jak przy uczcie komandora i do sali restauracyjnej wpada człowiek z włosem rozczochranym, istny typ rozpaczy wcielonej w kształty ludzkie.

— To Henryk—woła jedzące grono.

— Bodaj to jasne pioruny zatrzasły!—wrzeszczy Henryk bijąc pięścią w stół. Brat przysłał mi polecenie z zagranicy, żeby mu nająć mieszkanie, gdzieś na Grzybowie. Ja nie mam ani czasu, ani zdrowia, ani sił, żeby się włóczyć po takich dziurach.

— A to się wybornie trafia—mówi Nicefor słodziutkim głosem—ja właśnie mieszkam w tych stronach. Załatwię to panu, jeszcze dziś przed wieczorem. Mój Boże, czegóżbym ja dla was nie zrobił? Ojca waszego znałem i kochałem jak rodzonego brata.

— A niechże panu Bóg da zdrowie. Proszę oto 25 rubli na zadatek.

— Eh! to niepotrzebne, mógłbym założyć...

— Ależ panie dobrodzieju, proszę bardzo, będę wdzięczny całe życie...

— Nie ma za co, nie ma za co... dla przyjaciół wiele się robi.

Nazajutrz po obiedzie pan Nicefor opowiada zgromadzonym jak się namęczył szukając mieszkania dla przyjaciela, jak nareszcie znalazł świetne i nie drogie.

Na to wchodzi Henryk.

— No! panie—mówi nasz poczciwiec—możesz napisać bratu, że będzie miał mieszkanie jak cacko. Dałem 15 rubli zadatku—oto kwit. A co do reszty to się tam z bratem porachujemy.

Młody człowiek chrząka, czerwieni się, bełkocze jakieś podziękowania i zaczyna jeść zupę, dziwiąc się gorzkiemu jej smakowi.

— Czy nie mógłbyś pan dobrodziej zaprotegować młodego człowieka do warsztatów kolei żelaznej?—zapytuje znajomy, spotykając pana Nicefora na ulicy.

— A dla czego nie—odrzecze zagadnięty—naczelnika znam doskonale, jesteśmy z sobą ty a ty, ojca jego znałem jeszcze na ławie szkolnej!—Gdzie mieszka ten młody człowiek?

— Na Piwnej ulicy, przy ojcu. Uczciwi to ludzie ale biedni, wartoby im dopomódz.

W kilka godzin później pan Nicefor znajduje się już w mieszkaniu biednego kandydata do posady i rozmawia poufale z jego ojcem.

— Możesz pan być pewnym że się zrobi—zapewnia stanowczo—ale z urzędnikami, to trzeba jakoś.... no! rozumiesz pan! Zdałoby się ze 25 rubli. Jeżeli pan nie masz, to ja założę tymczasem...

— O panie serdeczny!... ostatni grosz oddam, byle tylko syn mogł znaleść pracę i zarobek.

— Przy mojej protekcji znajdzie. Daj pan tymczasem choć piętnaście rubli, resztę zwrócisz mi później.

Dbały o szczęście syna poczciwiec, wydobywa z biórka grosz krwawo zapracowany i składa go w ręce usłużnego protektora.

Cztery razy zgłasza się pan Nicefor z młodym kandydatem do swego przyjaciela naczelnika i nie może się doprosić posłuchania, nareszcie za piątym razem drzwi zostają otwarte.

— Panie naczelniku!—rozpoczyna protektor, pokornie się kłaniając.

— Już pana tyle razy prosiłem żebyś mnie nie nudził —odpowiada dygnitarz.

Audjencja skończona. Młody człowiek spieszy zawiadomić ojca o rezultacie, a pan Nicefor użala się przed znajomymi, że na dorożki i starania stracił przeszło 20 rubli.

— Ale o tym nie warto wspominać tym biedakom, boby im było przykro—dodaje z westchnieniem.

Na wołowej skórze nie opisać wszystkich dobrodziejstw pana Nicefora. Dość powiedzieć, że ten nieoszacowany człowiek rok rocznie wyjeżdża za granicę, mając w kieszeni przynajmniej tysiąc rubli na cudze sprawunki. Kupuje zawsze za pół darmo przez stosunki, wzajemności i wrodzony spryt do interesów.

A codziennie wieczorem po dniu spędzonym na sługach dla bliźnich, dorzuca kilka rubelków do szkatułki pod łóżkiem ukrytej i urąga w duchu głupocie ludzkiej. Warszawa ma swoich fałszywych poczciwców.

Kazimierz Łuniewski.

ulicy dolnego Kościoła Wszystkich Świętych na Cmentarz Powązkowski, mające nastąpić w dniu jutrzejszym, to jest w Niedzielę o godzinie 3 po południu.

✝ Zosia **Chomętowska**, czteroletnia córeczka Dra Stanisława Chomentowskiego i żony jego Teressy z Odyńców, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok jej na cmentarz Powązkowski nastąpi jutro to jest w niedzielę 25 października, o godzinie 12 po południu; z mieszkania rodziców przy ulicy Twardej, Nr 6 nowy. —14984—

✝ Ś. p. Aleksandra **Pajewska** Córka Właściciela Drukarni, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 5, w dniu 23 października 1874 r. przeniosła się do wieczności. W ciężkiej boleści pogrążeni Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m. t. j. w niedzielę, o godzinie 4 po południu, z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na Cmentarz Powązkowski odbyć się mająca. —14999—

✝ S. p. Mania **Dziewulska**, córka nieżyjącego ś. p. Jana Dziewulskiego i Anny z Kęstowiczów Dziewulskiej, przeżywszy lat 5 miesięcy 9, w dniu 23 października r. b., zasnęła w Bogu. Stroskana matka po stracie jedynej córki, wraz z braćmi zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25, to jest w Niedzielę o godzinie 2 po południu z domu Nr 7, przy ulicy Siennej na cmentarz Powązkowski. —14961—

Wiadomości Polityczne.

W Augsburgskiej „Allgemeine Ztg.“ znajduje się telegram o starciu między Czarnogórcami i Turkami nadesłany nam i podany we wczorajszym numerze Kurjera. Tekst otrzymanego przez nas doniesienia był niezupełnym i widocznie brakło mu dokładności. Lepszą jest pod tym względem depesza dziennika niemieckiego, chociaż i ona nie daje jasnego wyobrażenia o zajściu. Podajemy ją tu w dosłownem przekładzie.

Wiedeń 21go. „Według telegrammu z Cettynie dnia 20go października zamordowany tam został Turek z Podgorzycy. Mordercą jest poddany turecki. Pomimo to (że równie jak i zamordowany nie był krajowcem, krajowcy więc za czyn jego odpowiedzialnemi być nie mogli), Turcy napadli we wściekłości na wszystkich Czarnogórców będących na targu i sprawili rzeź. Zamordowani zostali: Archimandryta klasztoru Piperi, 17 Czarnogórców mężczyzn i kilka kobiet. Czarnogórcy byli bezbronni. Rząd książęcy przedsięwziął wszelkie środki dla zapobieżenia powstaniu. Rozjątrzenie między chrześcijanami nadzwyczajne. Wszyscy poddani tureccy, którzy podówczas znajdowali się na ziemi Czarnogórskiej, zostali na rozkaz rządu w Cetynje odstawieni pod strażą do granicy tureckiej. Rząd książęcy zażąda od Wysokiej Porty jak najsurowszego śledztwa.“

Fakt opowiedziany w telegramie przedstawia się jako gwałt krzyczący — i wymaga zadośćuczynienia, które będzie musiało wyjść może nawet z tam prostego wymiaru sprawiedliwości. Sądzimy, że następstwem zajścia będzie inne uregulowanie pożycia sąsiedzkiego, przepisanie raz na zawsze takich środków ostrożności, któreby zabezpieczyły ludność czarnogórką od wybuchów ślepego gniewu Turków. Nieznamy jeszcze głosu drugiej strony, zdaje się wszelako, iż Czarnogórcy zachowali się z godnem pochwały umiarkowaniem — a rząd nie tylko nie podburzał ludności, lecz jeszcze zagniewanie jej sprawiedliwe uśmierzał, zapewniając bezpieczeństwo tym, którychby rozgorączkowane umysły odwetu zapragnąć mogły. W tym duchu tłomaczyć sobie należy ustęp depeszy o odprowadzeniu do granic tureckich wszystkich poddanych Porty, jacy się znajdowali na territorium Czarnogórza. Czekać należy na rozwikłanie całej sprawy nie przesadzając na razie jej znaczenia.

Dzienniki coraz uporczywiej donoszą, że Austrja, Niemcy i Rossja starają się u wysokiej Porty wyrobić dla Rumunów prawo zawierania traktatów hadlowych. Prawa tego odmawia Rumunom Turcja, tłomacząc — art 23go aktu dodatkowego do traktatu pokoju paryzkiego z r. 1856 w sposób dla siebie t. j. swego wszechwładztwa dyplomatycznego nad księztwami Naddunajskiemi korzystny. Andrassy pierwszy miał poruszyć kwestję traktatową, biorąc pochop z powodzenia przez Turcję konwencji handlowej, która się do wszystkich lennych państw Turcji odnosiła.

Donoszą z Turcji azyatyckiej ze źródeł niepewnych jednostronnych, że świeżo w Brussie Turcy wprowadzając kupelianistów w posiadanie kościołów, zakładów i urzędów, które dotychczas należały do wyznawców kościoła ormiańskiego, trzymającego z Hassumen a przez niego i z Rzymem, dopuścili się bezprawi, że śmielili się nawet biskupa i pierwszych z duchowieństwa w strojach kościelnych wyciągać na ulicę, zrzucać ze schodów i t. p. Nie obyło się przytem bez pokaleczenia, którego doznać miało wielu hassunistów. Opowiadanie wydaje się przesadzonem i o ile wiemy od dni kilku nie potwierdziło go żadne doniesienie zasługujące na uwagę.

W sprawie Arnima obok energicznego prowadzenia śledztwa objawiać się zaczyna w sferach najbardziej interesowanych, pewne rozczarowanie co do spodziewanego wyroku na więźnia. „Magdburger Ztg“ dziennik najgłośniej dotąd krzyczący, najsurowszy dla Arnima i bezwzględnie uznający postępowanie z nim za dobre, ostrzega czytelników swoich, aby się nie spodziewali zbyt wielkich rzeczy po procesie. „Kreüzzeitung“ donosi, że dotąd jeszcze nie zastanawiano się wcale nad kwestją regestratury urzędowej w biurach poselskich, czyli że nie roztrząsano jeszcze wcale kwestji jakie papiery są urzędowemi i w rubryce urzędowych zamieszczane być winny. Dziwna rzecz! A przecież od tego zależało zacząć całe dochodzenie przeciwko Arnimowi jeszcze zanim go aresztowano. Znajdujemy jeszcze dalsze wskazówki słabnących nadziei potępienia Arnima, takiego jakiego w pierwszej chwili wyczekiwano. Radca ministerjalny Aegidi, który głównie dolewał oliwy na ogień, podżegając przeciwko Arnimowi, usiłując go przedstawić jako zbrodniarza stanu, otrzymał urlop na czas dłuższy i podobno nie wróci już więcej do swego urzędu. Korrespondent berliński dziennika „Presse“ nie bez pewnej słuszności mówi, że proces Arnima będzie niezmiernie ciekawym pod względem prawno-państwowym i w tym charakterze zalecał się bardziej do jakiej auli uniwersyteckiej niż do sali sądowej.

Familja Arnima usuwa się ze służby publicznej. Syn więźnia odwołuje wiadomość o ogłoszeniu jednego z dokumentów posiadanych przez ojca: nigdy zamiar podobny nie istniał. Zaprzeczeniu też ze strony rodziny obwinionego ulega wiadomość o podaniu się jego samego do łaski (o abolicję z procesu).

Od dwóch dni znajduje się w dziennikach wiedeńskich wiadomość, że statek marynarki niemieckiej „Arkona“ przypłynąwszy do wysp Samoa (archipelag żeglarski) na oceanie spokojnym zażądał zadośćuczynienia za jakieś krzywdy i osiągnąwszy w całości czy też w części zamierzony skutek, pozostawił zarząd wysp w przerażeniu, które udzieliło się i rynkowi handlowemu w San Francisco. Wiadomości tej najpierw zaprzeczano: potem powołano się na brak doniesień potwierdzających wreszcie pod datą 21 b. m., przychodzi z New-Yorku wiadomość, że istotnie statek marynarki niemieckiej zażądał od władz na Samoa zadośćuczynienia i w następstwie tego żądania spalił osady nadbrzeżne. Pretensje niemieckie—o ile widać z telegramu ściągają się do jakichś gruntów, które Niemcy za swoje uważają. Według pierwiastkowych doniesień władza miejscowa miała wypłacić Niemcom 6,000 dolarów jako jedną trzecią część ogólnej sumy pretensji; według późniejszych, Niemcy wzięli sobie zadośćuczynienie *in natura*: zajęli grunt sporny—przyczem właśnie wydarzyć się mogło owo spalenie domów należących do krajowców, o którem wyżej.

Ameryka mająca swoich osadników na Archipelagu nie jest zupełnie obojętną na zajście z „Arkona“. W Waszyngtonie mówiono d. 22 b. m. że rząd unii wysłał do wysp Samoa okręt wojenny „Tuscarora“.

Wiadomości z La Plata są ze sobą sprzeczne: jednego dnia nadchodzą szczegóły pomyślne dla rządu drugiego znowu opiewające siłę powstania. Dziś znowu znajdujemy w dziennikach francuzkich doniesienie o cztery dni późniejsze od owego pokojowego telegramu Sarmiento, że wprawdzie rzeczpospolita jest spokojna, wszelako na południu Rivas a w miejscowości nazwanej Rio-Cuarto, inny dowódzca powstańców, Arredondo zostaje jeszcze pod bronią. Rivas miał być prawdopodobnie niezadługo dościgniętym, a Arredondo uciekał tylko przed wojskiem konfederacji. Według współczesnych doniesień z Montevideo, obaj powyżsi przywódzcy powstańców, oraz trzeci wymieniony wczoraj Borges, połączyli się z jenerałem Mitre, pretendentem do prezydentury.

„Provinzial Correspodenz“ w pardzo pochlebnym dla Cesarstwa Rossyjskiego artykule pisze, że przy układaniu nowego projektu landszturmu w całych Niemczech przejęto się temi uczuciami, jakie natchnęły zamiar zwołania kongresu do Brukselli. Landszturm używanym będzie tylko do obrony od najazdu cudzoziemskiego; z czasem da on Niemcom 1,100,000 żołnierza.

Stronnictwo postępowe w Niemczech zamierza w sejmie zwołanym na dzień 29 października, poddać krytyce dzisiejsze rozporządzenia proceduralne ogólno niemieckiego kodeksu karnego i zażądać zmienienia prawa odpowiednio do istotnych potrzeb sprawiedliwości a w granicach swobód obywatelskich. Nie potrzebujemy dodawać, że pochop do zamierzonego kroku dała sprawa uwięzienia Arnima. Na samym początku obrad przewidywać należy interpelacje.

Norddeutsche „Allg. Ztg.“ potwierdza rzeczywistość uprzejmego przyjęcia posła duńskiego Quaade przez ministerjum spraw zagranicznych. Posłowi oświadczono, że jeśliby miał do udzielenia jakie dalsze kommunikacje w przedmiocie rozporządzeń policyjnych w Szlezwigu, rząd niemiecki rozstrząśnie je wspólnie w sposób, jaki dyktują dobre stosunki między obu państwami. O winie urzędników niemieckich w Szlezwigu i o zadośćuczynieniu mowy nawet być nie mogło. Ciekawi jesteśmy o czem ma mówić p. Quaade, uprzejmie do tego wezwany, jeżeli właśnie nie o winie i zadośćuczynienia.

Wybory do rady panstwa dopełnione w Czechach w kurji gmin wiejskich dało zwycięztwo dwom tylko Młodo-Czechom: Sladkowskiemu i Trojanowi. W roku zeszłym przeszedł sam tylko Sladkowski. Walka między staro i młodo-Czechami była zacięta i godniejszą lepszej sprawy.

Ruch demokratyczny w Danii streszczający się po części w folketingu Izbie niższej reprezentacji tego kraju nabiera coraz silniejszego natężenia w ideach swoich. Na obecnie zasiadającym sejmie deputowany Berg wniósł projekt zniesienia wszystkich tytułów arystokratycznych i szlacheckich, oznak honorowych, jak ordery i medali o ile udzielane są cywilnym. Chce on również wyjednać zakaz przyjmowania orderów cudzoziemskich. Wniosek niema żadnych widoków utrzymania się.

Dla ułatwienia sobie woiny na Kubie Generał gubernator Conha, brat zabitego pod Muro wydał rozkaz rozstrzeliwania wszystkich powstańców schwytanych z bronią w ręku. Pomimo rozkazów tego rodzaju powstanie trwa ciągle, a wojska działające przeciwko niemu czują się bezsilnemi do położenia mu kresu. Gubernator dopomina się posiłków z Madrytu. Madryt samby ich potrzebował.

P. S. Według telegramu dziennika wiedeńskiego „Presse“ krwawe starcie między Turkami i chrześcijanami miało miejsce w Podgorycy nad Moraczą w Albanji na samem pograniczu czarnogórskiem, zabicie jednego Turka wywołało odwet, który objawił się zamordowaniem pewnej liczby Czarnogórców w bazarze na targu będących. Wypadek ten miał miejsce 19 b. m. Nazajutrz również w samej Podgorycy i na równinie Zety mordowali Turcy. Wszystkich czarnogórców padło pod nożem tureckim w samej Podgorycy i w okolicach 17, oprócz nich były jeszcze ofiary z chrześcijan poddanych tureckich.

Przełożony klasztoru Piperi uszedł z życiem tylko przez schronienie do kajmakana tureckiego.

Czarnogórcy przebywający na pograniczu albańskiem ratowali się ucieczką do kraju. Poddani tureccy przebywający w Czarnogórzu odprowadzeni zostali pod eskortą do granicy — ci tylko którzy sobie tego życzyli.

Z Konstantynopola donoszą, że powód do zajścia dał opór ludności chrześcijańskiej, przeciwko rozbrojeniu nakazanemu przez rząd.

W sprawie Arnima ogłasza „Kreuz Ztg“. Zeznanie widocznie wyszłe od samego więźnia, że nigdy zamiarem jego nie było zaprzeczenie papierom charakteru służbowego i urzędowego przemagającym jednak był w nim charakter osobistej korespondencji. Papiery wszystkie są nienaruszone; w całości znajdują się w posiadaniu Arnima, który nie upiera się przy ich własności, poddaje się orzeczeniu sądu i w razie skazania na wydanie — wszystko w należytym stanie wyda. Paragrafy karne a tem bardziej jeszcze więzienie śledcze są niczem nieusprawiedliwionemi. Właściwszym był sąd cywilny lub komissja biegłych ministerjum spraw zagr. Wychodzono z Arnimem w sposób szorstki. Sąd miejski w Berlinie odrzucił stanowczo skargę cywilną Arnima o przyznanie mu własności papierów. Arnim zaapeluje.

Urzędnicy sądowi nie wiele zebrali w Paryżu danych do śledztwa. W poselstwie nic nie wiedziano o papierach. Nie były więc chyba zaregestrowane.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 24 paźdz., g. 12 w poł.

Praga 23go. Według znanych dotychczas rezultatów wyborów dopełniających do rady państwa, w okręgach miejskich, wybrani zostali deputowani ze staroczeskiego stronnictwa. W jednym tylko okręgu pomiędzy staroczechami wybrany został Clam Martinitz, a wśród młodych czechów Gregr. Na ściślejszych wyborach, w większej części okręgów, stronnictwo młodych czechów i wiernokonstytucyjnych otrzymały znaczną mniejszość.

SZARADA.

Pierwszy wśród stepów, lasów do przebycia trudny,
A wspak tenże, ponętny, czarowny, ułudny.
Drugi użyznia pola, właściwie użyty,
A także zwierz, uparty przytem pracowity.
Trzecia tylko litera. *Cała* powiem szczerze,
Od wpływu zimna głowy niechrześćjańskie strzeże.

(Znaczenie zeszłego Szarado-Zadania *Ka-szel.*)

— Wczoraj w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, w obecności przewodniczącego, Nauczycielek i Nadzorczyni, odbył się egzamin pięciu uczennic, które ukończyły kurs „kroju sukien". Uczennice te jako gruntownie wykształcone w tym przedmiocie, otrzymały odpowiednie świadectwa. —14939—

— **Specjalne Lekcje Kroju Sukien i Okryć Damskich** najdoskonalszej i najnowszej metody francuzkiej, którą w 2ch lekcjach pojąć można dostatecznie, wyucza w krótkim czasie za cenę umiarkowaną. **L. RENNE,** Ulica Aleksandrja. Nr 14. —15000—1

— Kwiaty, które zapewne przez pomyłkę przysłane zostały na ulicę Zielną Nr 26 do pp. T......, są do odebrania pod tymże numerem u miejscowego stróża.

Syrop owocowy 1 funt kop. 9.
Cukier owocowy funt kop. 19.
Wyciąg z cukru tak nazwany **Brust Cucker** powszechnie za granicą używany na kaszel i chrypkę, funt kop. 30.
Sprowadził nowo otworzony **Skład Win i Towarów Kolonjalnych**

Ignacego Lijewskiego i S-ki

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Świętego Krzyża.—Kupcom biorącym większą partję odstępuje się rabat. 1—10 — 14956 —

Mam honor polecić Szanownej Publiczności mój

Skład Win, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonialnych

przy ulicy Bednarskiej róg Sowiej Nr 10 egzystujący,

dobrze zaopatrzony we wszelkiego rodzaju Wina, Portery, Piwa Angielskie, Likiery, Arak, Rumy, Piwo lagrowe Bawarskie, Wódki ze znanej fabryki K. Schneider, wszystko po cenach bardzo przystępnych, oraz

Ser Śmietankowy

znany ze swojej dobroci z dóbr Andrzeja Hrabiego Zamojskiego.

Że zaś zakontraktowałem cały wyrób takowego, jestem w możności oddawać biorącym na całe cegiełki po 25 kop. za funt, pojedyńcze funty po 27 kop., a biorącym w większych ilościach odstąpić stosowny rabat.

W. KOTECKI.

1—3 — 14077 —

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —57—0—1982

PIANINA PO RS. 290



z mechaniką angielską, trwałą konstrukcją i pięknym tonem, nadeszły w tych dniach do Składu Fortepianów Zagranicznych

Hermana i Grossmana

1 3 — 15016 — Miodowa Nr 10.

Do Głównego Składu Kawioru

S. Szyrokowa, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bogka Nr 477a, nadszedł znowu oczekiwany transport **Kawioru** Astrachańskiego, świeżego, mało solonego i takiegoż prasowanego serwetowego, oraz innych towarów, z czem polecam się Sz. Publiczności.—**S. Szyrokow.** 1—3 — 14931 —

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

F. PIK,

Nr 2. Ulica NIECAŁA Nr 2.

POLECA:

Okulary, Konserwy i Nanośniki najrozmaitszych form i gatunków z wszelką ścisłością do każdego wzroku zastosowane **od kop. 75.**
Rewolwery różnych systemów od **6** rs.
Perspektywki teatralne i polowe, **od rs. 3.**
Barometry od rs. 2.
Termometry do gorzelni, cieplarni, suszarni, pokoi, za okno, kąpieli etc., **od kop. 45.**
Probierze do wódek, syropu, kwasu, łoju, oleju, octu, mleka, wina etc., **od 45 kop.**
Raffraischisseary (odświeżaeze powietrza, **od kop. 40.**
Klisopompy dla mężczyzn, kobiet i dzieci, **od rs. 1.**
Reiszeigi dla uczącej się młodzieży, od **k, 80.**
Filtry do czyszczenia wody z opisem, od **k. 40.**
Woreczki pęcherzowe antysyfilistyczne, od **kopiejek 20.**
Znacsniki lub cechy dla owiec, po **rs. 2 kopiejek 50.**
Syfony kieszonkowe do kumysu i wód mussujących, **od kop. 50.**
Steoroskopy od **rs. 1.**
Respiratory od 4—16 stopni ciepła, od **rs. 1.**
Ważki do zboża, Kwizdas (proszek dla bydła).
Lupy do ziarn i do wełny, **Maszynki** do robienia musujących napoi i **Miarki** taśmowe i składane najrozmaitszych kombinacji budowlane, dla koni do drzewa etc; **Troakary** dla owiec i bydła, **jakoteż wszelkie przybory w zakres techniczny i przemysłowy wchodzące.**

Wszystkie reparacje, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres. 12—12 — 11525 —

Z upoważnienia W. Sędziego Komisarza Upadłości Stanisława Rozmanitha
Para Koni Pociągowych

sprzedaną zostanie z wolnej ręki dnia 14 (26) Października r. b., to jest w Poniedziałek o godz. 1 ej z południa w podwórzu possesji Nr 1251 przy ulicy Nowy Świat Nr 54.

Kurator Upadłości, Mecenas **Ciągliński.**

1—1 — 14944 —

Kapeluszy Damskich

kopjowanych podług najświeższych modeli paryzkich, w cenach bardzo przystępnych dostać można w **Pracowni**

Felicji KITZMAN.

Ulica Miodowa. Nr 6 nowy dom W. Mrozowskiego.

1—6 — 14968

Do Listu Zastawnego 5% Ziemskiego na Rs. 100 Nr 134,276 przez omyłkę został wydany

Arkusz Kuponów Nr 134,275

Uprasza się niniejszem posiadacza Arkusza Kuponów za Nr 134,276 aby się raczył zgłosić do Kantoru **Ch. Lichtenberga** naprzeciw Banku Polskiego o wymianę takowego.

2—3 — 14556 —

Do Listu Zastawnego Miasta Warszawy drugiej Serji na Rs. 500 Nr 45,454 przez omyłkę został dołączony

Arkusz Kuponów Nr 45,455

Uprasza się niniejszem posiadacza arkusza Kuponów Nr 45,454, aby się raczył zgłosić do Kantoru **Ch. Liehtenberga** naprzeciw Banku Polskiego o wymianę takowego.

2—3 — 14557 —

RESPIRATORY

KOLORU CIELISTEGO.

Używanie dotychczas respiratorów koloru ciemnego, które czyniło niekorzystną zmianę fizjognomji, zwróciło moją uwagę na potrzebę zmiany koloru przyrządu chroniącego cierpiących przed zmianami temperatury; w tym przeto celu zastosowałem **kolor ciała** w nowo wyrabianych przyrządach. Nie powątpiewam, że Łaskawa Publika przekonać się raczy, o wiele ta nowa zmiana barwy wywiera korzystny wpływ na pierwszy rzut oka. Przytem uważam za obowiązek polecić **Rodzicom dziatek uczących się chodzic, PODRAMIENNIK** wyrabiany w moim **Zakładzie Optyczno - Mechanicznym,**

S ROSENZWEIG.
59. Nowy-Świat. 59.

—14576—2—6



PIOTR SLIŻYNSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców,** ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jako też po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmenia, iż wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym Za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale, Nr 20 nowy, na 1-m piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. 1—1 — 14651 —

LEKCJE TAŃCÓW

udzielam po pensjach i domach prywatnych, jakoteż w mieszkaniu własnem. Ulica Stare-Miasto Nr 16 nowy, 1-sze piętro.

Karol Minakowski, Art. Baletu T. W.

3—3 — 14226 —

Świeży transport
Konfitur Moskiewskich

z fabryki Abrykosowa, suchych i w syropach w najlepszym gatunku, a mianowicie: Fru'ts Glasse w ozdobnych pudełkach różnej wielkości, Farałasz na funty, Marmolada w pudełkach i na funty z różnych owoców Karmelki owocowe, Kenfitury w syropie i Soki z różnych owoców, otrzymał Skład Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet,** w gmachu Teatrelnym. 3—3 — 14711 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE
Sery Brie i Neuchâtel

poleca handel **Ant. Stepkowskiego.**

WINOGRONA
Badeńskie kuracyjne

zupełnie słodkie, codziennie nadchodzą do Składu **Win Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.

13—0 — 13698 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust.** — Jutro: **Flick i Flock,**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Drzemka pana Prospera.** (wystąpienie pana Żółkowskiego). — Jutro: **Wujaszek Całego świata .— Za pozwoleniem łaskawa pani.—**

DOLINA SZWAJCARSKA. — W Niedzielę dnia 25 Października 1874 r. Koncert Orkiestry Warszawskiej, pod Dyrekcją **Adolfa Sonnenfeld.** 1) Uwertura z op. Freischutz, Webera. 2) Chór i Marsch z op. Tanhaeuser Wagnera. 3) Loockvoegel walc, Straussa. 4) Finale z op. Marta, Flotowa 5) Uwertura z op. Loreley Wallace (1-y raz). 6) RZYM mazur z baletu Pan Twardowski, Sonnenfelda, (1-szy raz). 7) Melange Potpourri Schultza. 8) Stefanja Polka, Mazurka A. Jacobi (1-szy raz). 9) Air d'Balet z op. Robert Djabeł, Meyerbera. 10) MELIA kadryl, Sonenfelda, (1-szy raz). 11) Der Wanderer Schuberta (solo na puzonie) wyk. p. Schrek. 12) Żniwiarka galop, Ćwikiel (1-szy raz). Początek o godz. 4 i pół. **Cena wejścia kop. 20.** Co Niedziela i Święto Koncert. Nr 6, 10 i 12 na Pianoforte dostać można u Pana Müllera, ulica Senatorska. 1—1 — 14923 —

TIVOLI.

Dziś w Sobotę d. 24 Października r. b. **Wieczór Tańcujący,** na którym grać będzie Orkiestra Damska pod dyrekcją Pani Marji Schiepeck. — **Cena wejścia kop. 50 i 5** na ubogich.—Początek o godzinie 10-ej wieczorem.

Jutro Koncert, **cena wejścia kop. 20,**

W. REINER.



Uprasza się o zwrócenie uwagi.

Walkę z czarnym niedźwiedziem jak równie **MISS SARĘ** najmniejszego słonia, oraz, widzieć można tylko jeszcze dni parę w Menażerji **Alb. Philadelphia.** 1—1 14927

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 23 Października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. —k. — do rs. —kop. — pstra i dobra rs. 5 kop. 47½ do rs. 5 kop. 70, wyborowa rsr. 6 kop. — do rsr. 6 kop. 15 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 kop. 95, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego rs. 4 kop. 60 do rs. 5 kop. 10, owsa rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 40, groch poln. rs.— kop. — do rs. - kop. —, kartofli rs. 1 kop. 35 do rsr. 1 kop. 50, siana od kop. — do —, słoma od kop. — do kop —.

— **Okowitę** płacono dnia 23 Paździer. hurtową składniczą za garniec od kop. 182 do— Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 184 do—.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 3 60, w południe st. 7.82. Barometr: 748 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cal 4.

— Dziś na Warszawę do egzemplarzy „Kurjera Warszawskiego," dołącza się sprawozdanie z posiedzenia zwyczajnego ogólnego zebrania Akcjonarjuszów drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

Redaktor Herman Benni

Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 234.

Dnia 24 Października 1874 roku. *Sobota.* *Dnia 12 24 Października 1874 roku.*

KALENDARZ

WARSZAWSKI ILLUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY

JÓZEFA UNGRA

na rok zwyczajny 1875.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1875 liczy 30 rok swego istnienia, i oprócz niezbędnych wiadomości kalendarzowych i informacyjnych mieści w sobie celniejsze artykuły znanych w literaturze pisarzy, a mianowicie: **Poezje**: Ilnickiej, Odyńca, Szujskiego, Puszkina, Podwysockiego, Korotyńskiego, Niemojowskiego. W dziale **powieści** są zajmujące opowiadania Marréné, Wilkońskiej, Kraszewskiego, Zacharjasiewicza, Niemojowskiego. W dziale naukowym i przemysłowym: Deotymy, Odyńca, Sulimierskiego Artura, Grąbczewskiego, Kramsztyka, Sobieszczańskiego, Niewiadomskiego, Noskowskiego.

Oprócz tego w pośród działu informacyjnego mieści się tak zwany **Przewodnik Warszawski**, który ze względu na rozmaite wiadomości i informacje jakie w sobie obejmuje, nietylko dla osób z prowincji do Warszawy czasowo przybyłych, ale i dla stale zamieszkałych, może się okazać nader przydatnym.

Cena egzemplarza kop. 50.

Niezależnie od powyższego Kalendarza opuściły prassę drukarską

DZIENNIK

na rok 1875.

Wydawnictwo to liczy trzeci rok swego istnienia i stanowi ozdobnie oprawną książeczkę z ołówkiem, w guście **Notice**, w której czyste kartki opatrzone datami kalendarskiemi, służyć mogą do codziennego zapisywania wszelkich adnotacji, uwag i różnych osobistych interesów.

Cena egzemplarza kop. 30.

Kalendarz ścienny

NA ROK 1875

Cena egzemplarza **kopiejek 15.**

Uwaga: Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy (ulica Nowolipki Nr 2406), nadeszlą rs. **jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, takowe wysłane Im zostaną **franco;** jeżeli zaś nadeszlą należytość za którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. **10** do każdego egzemplarza oddzielnie, na koszta przesyłki.—**J. UNGER.**

1—3 — 14,874 —

Księgarnia i Skład Nut pod firmą

Ed. WENDE I S-ka

Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej, Nr 412a

Otrzymała na skład, następujące dziełka: **W. P. Angersteina** p. o. Pastora IIgo w Krakowie.

Kurs nauki konfirmacyjnej, cena 45 kop.

Popularna symbolika, czyli krótki wykład istniejących różnic pomiędzy kościołem rzymsko-katolickim, ewangelicko-augsburskim czyli luterskim i reformowanym, cena 30 kop.

Kazania reformacyjne p. t.: Wielkie znaczenie reformacji Lutra, cena kop. 10.

Kazanie p. t.: Co chrześciaństwo światu przyniosło, cena 10 kop.

Powyższe dziełko nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1 3 — 14839 —

NADWIŚLANIN,

Kalendarz dla miejskiego i wiejskiego ludu na rok 1875, wyszedł z druku nakładem J. Korzeniowskiego, drukarza, ulica Ś-to Jerska Nr 12 i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism peryodycznych, za cenę kop 15, z przesyłką pocztową kop. 20. —14834—2—3

Sędzia Kommisarz

MASSY UPADŁOSCI

Stanisława Schmidt.

Na zasadzie art. 476 i nast. K. H. wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Stanisława Schmidt, ażeby się w dniu 25 (17) Października roku bieżącego, o godzinie 6-ej wieczorem, zgromadzili w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego, pod Nrem 549 w Warszawie, a to celem ułożenia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa dnia 22 Października 1874 r.

—1—1—14953 **Mathias Bersohn,**

W Księgarni H. Blumenthala,

ulica Miodowa Nr 9 nowy, otworzoną została

Czytelnia Polska

złożona z najnowszych dzieł, pod dogodnemi warunkami. —14763—2—3

NAUCZYCIEL

wysoko wykształcony, który ukończył nauki za granicą w niemieckim uniwersytecie przy chlubnych rekomendacjach, mający kilkonastoletnią praktykę, pragnie dawać lekcje w Warszawie, lub też stałe miejsce. Guwernerzy, którzy oprócz nauk gimnazjalnych posiadają język francuzki i niemiecki, Nauczycielki z wyższem i niższem wykształceniem poszukują miejsca, oraz Bony i Osoby do towarzystwa. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Senatorska Nr 6, dom Sandbanka. Tamże żądaną jest **Francuzka** na pół miejsca. —14328—3—6

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu roku 1875, żywności około 107,000 dziennych porcji dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego.

Konkurenci nieżyczący stawać do głośnej licytacji, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz taryffa żywności mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549 w Wydziale II przed W. Gruszeckim Sędzią Delegowanym, sprzedane zostaną:

Dwie Nieruchomości pod Nr 2,492a i 2,316c

w Warszawie położone, „**Ludwisarnia**“ zwane, mieszczące niegdy fabryki: świec stearynowych, mydła i przetworów chemicznych, składające się między innemi z 8 budynków murowanych większych częścią mieszkalnych, częścią fabrycznych, obejmujące rozległości 92,306 łokci kw dr. Licytacja zacznie się od szacunku o $\frac{1}{3}$ część obniżonego, t. j. od summy rs. 66 802 kop. $13\frac{1}{3}$. Vadium rs 6,060. Warunki sprzedaży i taksę przejrzeć można w Kancellarji Wydziału II i u podpisanych.

Michał Szymanowski, Obr. p. Sen., Rymarska Nr 3.

2—2 **Szymon Sonenberg** Pat. Długa Nr 21. —14611—

W tych dniach otrzymała pierwszy zeszyt

Brockhaus'a Conversations Lexikon,

KSIĘGARNIA ALTENBERGA i ROBITSCHKA

Krakowskie Przedmieście Nr 41, i na takowe przyjmuje zamówienia.

Jest to **nowe** dwunaste wydanie przerobione, poprawione i znacznie pomnożone.

Całość stanowią 180 zeszytów, czyli 15 tomów, zeszyt zaś składa się z 5 do 6 arkuszy.

Cena zeszytu kop. 20.
„ tomu broszur. rs. 2 kop. 40.
„ „ oprawn. rs. 3. —14873—

KURATOR

massy upadłości JÓZEFA JAKUBOWSKIEGO.

Wzywa niniejszem wierzycieli tejże massy, aby na skutek decyzji Sędziego Komisarza, w dniu 15 (27) Października r. b., o godzinie 6 i pół wieczorem, zgromadzili się w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego, celem przedstawienia kandydatów dla wybrania z nich syndyków tymczasowych.

R. Więckowski, Patron,

ulica Ś-to-Jerska Nr 30.

—14922—1—1

Syndycy tymczasowi Massy Upadłości

Godfryda Wende,

w Konstantynowie.

Powtórnie wzywają wszystkich wierzycieli sprawdzonych massy upadłości Wendego, iżby się osobiście lub przez swych pełnomocników stawili w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b., o godzinie 5 i pół z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549 stawili, dla uchwalenia dalszego postępowania w tejże massie lub przedstawienia Kandydatów na Syndyków ostatecznych. Nadmienia się, iż nieobecni uważani będą za podzielających zdanie znajdujących się na posiedzeniu wierzycieli.— **Alfons Reiss,** Patron, **Rynard Meyerhoff.** —14898—1—1

NAUCZYCIELKA

z patentem z Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na fortepianie w domu i na mieście, za bardzo małą cenę. Mieszka przy ulicy Widok, domu Nr 10, mieszkania 9, jest w domu od w pół do szóstej do ósmej.

—14850—1—1

O S O B A

któraby udzielała korrepetycyj dla 2ch dziewczynek, za lokal i herbatę, raczy się zgłosić pod Nr 89, mieszkania Nr 4, przy ulicy Solec. —14647—3—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

podręczna do krawiecczyzny i bielizny, ulica Bracka Nr 8 nowy, w oficynie na lewo.

—14656—3—3

Sędzia Kommisarz upadłosci Stanisława Rozmanitha.

Na zasadzie decyzji Trybunału Handlowego w Warszawie z d. 10 (22) b. m., przez którą postanowionem zostało zwołanie wierzycieli do wyboru Syndyków tymczasowych do przedstawienia zarazem tymże wierzycielom, do ich uchwalenia, jak zechcą postąpić względem opłaty raty Towarzystwu Kredytowemu M. Warszawy, z wyznaczeniem terminu do tego na dzień 21 Października (1 Listopada) r. b. godzinę 12-ą w południe, do załatwienia zaś wezwania, z powodu nieobecności sędziego Natansohna, przeznaczony został niżej podpisany.

Mam zaszczyt wezwać PP. Wierzycieli pomienionej massy upadłości, ażeby raczyli zebrać się w miejscu zwykłem posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549, to jest na godzinę 12 w południe, d. 21 Października (2 Listopada) r. b, celem obioru Syndyków tymczasowych i uchwalenia zapłaty zaległej raty Towarzystwu Kredytowemu M. Warszawy należnej.

w Warszawie, dnia 10 (22) Paździdernika 1875 r,

1—1 — 14943 — Sędzia Trybunału **W. Bednawski.**

Pracownia M. Szpotańskiego

ulica Twarda Nr 9, oprócz wykonywania Sukien, Żakietów, Paletotów, Szub jak najwykwintniej wykończonych, udziela lekcje kroju w sposób praktyczny. Bielizna damska i męzka wykonywa się po cenach bardzo umiarkowanych. —14632—3—3

Są do umieszczenia

GUWERNANTKI

Niemki, Francuzki, Szwajcarki i Polki z muzyką, w Rekomendacji **N. Cieślińskiej,** ulica Podwal Nr 17, pierwsze piętro.

—14921—1—3

FRANCUZKA

z wyższą muzyką, życzy sobie miejsca na wieś. **Nauczycielka** wyższa, z patentem zagranicznym, wszechstronnie wykształcona, życzy sobie lekcji konwersacji języka niemieckiego i angielskiego na godziny. **Guwerner** Niemiec, mogący przysposobić ucznia do 4-ej klassy, tak w niemieckim jak w ruskim języku, pragnie umieścić się w Warszawie. Wiadomość u pośredniczącej **Heleny Czajkowskiej,** Plac Żelaznej Bramy Nr 3, przy Ogrodzie. Tamże są demiplace dla francuzek, w domach Izraelskich. Żądane są Bony Francuzki w Warszawie.

—14813—2—3

Potrzebny jest

NIEMIEC

do konwersacji. Ulica Bracka Nr 7, mieszkania 9, drugie piętro. —14878—2—2

Ein Deutscher wuenscht in seinen Freistunden mit kaufmaennischen Arbeiten beschaeftigfzu werden. Gefaellige Adressen A. K. 93 in der Exposition dieser Zeitung. —1—1—14969

Potrzebny jest wykwalifikowany i praktyczny

DYSTYLATOR

od 1-go Listopada lub 1-go Grudnia r. b., za odpowiednią pensję, ze stołem, stancją lub bez, stosownie wedle życzenia. Bliższa wiadomość w dystylarni pana Gąbińskiego we Włocławku. —14926—1—3

Młody Człowiek,

znający dokładnie języki: polski, ruski, niemiecki i rachunkowość, obeznany z interesem Wekslowo-Loteryjnym i Tabacznym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawi reflektanci raczą swe adressa zostawić w Redakcji tegoż pisma pod lit. S. P. 105.

—14974—1—1

Młody Człowiek,

opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca Rządcy dóbr. Rekomendacja Nowy-Świat Nr 72, wprost S-to Krzyzkiej.

14672—3—4 **M. Stopczyk.**

Młody Człowiek

posiadający dokładnie języki: francuzki, niemiecki i polski, życzy sobie znaleźć zajęcie w jakiem biurze lub kantorze od 1-go Listopada r. b. Co do wynagrodzenia, może początkowo takowego nie pobierać wcale, powoduje go do tego głównie chęć zajęcia się. Interesanci zechcą się zgłosić do Red. Kurjera Warsz., i tamże dać piśmienną odpowiedź pod lit. B. O. —14727—3—3

O S O B A

w średnim wieku, b. Obywatelka ziemska, wszechstronnie wykształcona, pragnie się umieścić w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa, albo do sklepu, co z całą gorliwością i poczuciem zobowiązania dopełni bezzawodnie, a jako praktyczna tak w wychowaniu dzieci, jako i wprowadzeniu domu wielkiego lub małego, wiejskiego lub miejskiego gospodarstwa, nie zawiedzie oczekiwań. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 42 w podwórzu na dole, 1-sze drzwi na prawo. Tamże jest **Rządca dóbr** z nader chlubnemi świadectwami. —14903—1—3

BYŁY URZĘDNIK, spadły z etatu, znający dobrze język rossyjski i polski, a w części niemiecki i francuzki, obeznany dokładnie z rachunkowością, poszukuje obowiązku Buchhaltera, Kontrolera, Kassjera, lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia czy to w Fabryce, czy też w jakim Składzie hurtowym. Adressa uprasza się o nadesłanie pod literami A. Z. do sklepu materjałów piśmiennych W-go Piekutowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 48. —14660—3—3

SKŁAD

Maszyn do Szycia

J. JENTYS,

przeniesiony został na ulicę Długą Nr 546, nowy 16, wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze.

—14389—4—12

Nowo otworzona Pracownia Sukien i Okryć damskich,

przy ulicy Graniczaej, dom W-go Werthejma, gdzie Instytut Wód Mineralnych, przez osobę kompletnie uzdolnioną w swym zawodzie ma zaszczyt polecić się JJWW. i WW. Paniom, iż przyjmuje wszelkie roboty po cenach nader nizkich, jak również i udziela lekcje kroju, sposobem łatwym i prędkim. Osoby pragnące mieć w domu własnym skrajane ubranie, jakoteż i Panie Właścicielki magazynów potrzebujące na godziny uzdolnionej Panny do kroju, zechcą łaskawie swe adresa w powyższe miejsce przesyłać.

Zofja Miazga.

(2—3) —14728—

Jest do sprzedania

KAMIENICA

o 2-ch piętrach, 11-tu oknach od frontu, z oficynami i ogródkiem, w blizkości ulicy Marszałkowskiej położona, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Cukierni p. Józefa Semadeni, róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej na przeciwko bramy Saskiego ogrodu. —14945-1—3

We wsi Woli, przy szosie, obok Cerkwi, jest do sprzedania

KOLONJA

z przyległym ogrodem, w ilości morgów gruntu 4 prętów 30, a drzew owocowych rodzajnych sztuk 620. Wiadomość tamże pod Nrem 175.—**Michał Remiszewski.**

—14958—1—3

Oświetlania i ubierania

GROBÓW

w dzień Zaduszny,

podejmuje się oddział Zleceń Pogrzebowych kantoru B. Korpaczewskiego. Zamówienia winny być wnoszone od dziś, w ostatnich dniach przyjmowanemi być nie mogą.

—14957—1—3

Fabryka Kwiatów i Magazyn Mód

B. GRABSKIEJ.

Długa Nr 10.

Poleca znaczny zapas kwiatów, bukietów, tak do głowy jako i do sukien, **Kapelusze** najnowszych fasonów, po cenach umiarkowanych.— Biorącym znaczniejsze partje odstępuje rabat. — Obstalunki wykonywają prędko i akuratnie. —14776—2—6

FABRYKA RĘKAWICZEK

K. Przygockiego,

ulica Ordynacka Nr 1313 nowy 8.

Poleca się Szanownej Publiczności ze swemi Wyrobami w zakres Rękawiczniczy wchodzącemi z Materjałów doborowych i po cenach najprzystępniejszych, kupującym na tuziny, odstępuje się rabat. Potrzebny uczeń do kroju rękawiczek dobrej konduity.—14550

Podaje się do Publicznej wiadomości, że **przybyły Krawiec z Warszawy,** który przyjmuje wszelkie obstalunki ze swego materjału za najpomierniejszą cenę i wykończa na swój czas bez najmniejszego zawodu, mieszka przy ulicy Stary Rynek, w domu W-go Bogusławskiego Nr 26.

D. OPOCZYŃSKI

w PŁOCKU.

—14603—2—3

Rs. 3,000.

Ktoby miał do wypożyczenia gotówką zaraz, na dom murowany w Warszawie, nie obciążony żadnymi długami, to o warunkach i przejrzeniu hypoteki, raczy zgłosić się do samego Rejenta Rościszewskiego, mającego swoją Kancellarję przy Sądzie Appellacyjnym, na Miodowej ulicy; bez pośrednictwa osób trzecich. - 2—3—14866

Znana od kilku lat w Warszawie

Chemiczna Pralnia RĘKAWICZEK

na sposób francuzki (po k. 7½ od pary),

B. KOWALSKIEJ,

przeniesioną została z ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 7, na ulicę Zapiecek Nr 2, na 1-sze piętro, poleca się względom Szanownej Publiczności. *Dla ułatwienia* przyjmują się Rękawiczki do prania i w Dystrybucji **R. Böhm,** Nowo Senatorska, wprost hotelu Rzymskiego.

—14667—2—3

Powidła Węgierskie

tegoroczne po **kop. 16,** biorącym w większych partjach odstępuje się rabat, sprzedaje **Skład** Mąki i Legumin **Stefana Grützmacher,** róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy. (3—11) —14703—

Wielki Medal srebrny otrzymało na Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Warszawie 1874 r.

PIWO RADZIKOWSKIE.

Wyłączna sprzedaż tego gatunku wyborowego piwa uznanego przez prawdziwych znawców za najlepsze, odbywa się w Składzie Warszawskim, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 A. —14367—4—4

W Possesji **Koszyki** Nr 1753abc są do nabycia

Drzewka Owocowe

w wyborowych gatunkach, a mianowicie:

Gruszki 3 i 4 letnie, **Jabłka** 2 i 3 letnie, **Śliwki** węgierki 2 i 3-letnie, **Orzechy** włoskie 5 i 6-letnie. Wiadomość na miejscu u ogrodnika lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika. 5—6 — 14161 —

Są do nabycia:



Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodownictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat Nr 1. Okazy owoców obejrzeć można w owocarni Braci Wróbel i na miejscu.— **K. Gorecki.** —14574 2—3

Wiktorja Romanowicz,

przeniosła swoją pracownią do domu przy ulicy Przejazd pod Nr 13 nowy, (mieszkanie na dole, drzwi na prawo), podejmuje się szycia wszelkiej **Krawiecczyzny, Szub, Kolder,** oraz **Bielizny,** po nader umiarkowanej cenie, — z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.

—14972—

Do sprzedania

Szopy wyborowe, Szuba obszerna, pięknem suknem kryta, **Palto** piżmowcami podbite z **bobrowym** kołnierzem, w Magazynie P. Wężarskiego, dawniej Nahke na prost Saskiego Placu Nr 391. Żądane są **Koronki** staroświeckie, damski **Wachlarz,** Perły prawdziwe, **Dywan** perski, **Kandelabry** okazałe, Sztychy starożytne.

—1—1—14941

Na 1-szy Nr hypoteki Dóbr Ziemskich po Towarzystwie Kredytowem, żądany jest kapitał

rs. 9 lub 10 tysięcy

Wiadomość u **W. Powichrowskiego** Patrona, Przejazd Nr 13. —1—6—14954

Do sprzedania:

Szafa do sukien za rs. 25, **Komoda** za rs. 6, **Łóżko** dziecinne za rs. 6, wszystko jesionowe. Nowy-Świat Nr 4, mieszkania 1.

—14946—1—1

Jest do sprzedania

Zakład Kawy gospodarskiej,

bardzo korzystny i w dobrym miejscu, tamże nabyć można Żyrandol o 3-ch ogniach, za rs. 10. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra Nr 8, dom p. Junga obok kościoła.

—14924—1—3

Une jeune Dame

désire pour sa société, et aussi pour la langue une jeune Anglaise, loquelle possedera un pou le français rue Leszno Nr 15, appartement Nr 1 au rez de-chaussé.

—2-3—14841

TRANU

świeży transport otrzymał

Skład Materjałów Aptecznych A. Modzelewskiego & Comp.

przy ulicy Krak.-Przed. wprost Królewskiej, Mączkę z mleka Szwajcarskiego, Elixir i Pastę Dra Sokołowskiego z Odessy, jako znakomity środek od bólu zębów i konserwujący takowe, oraz Syrop Malinowy i inne.

—14613—4—12

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,"

sprzedaje we wszystkich swych sklepach

POWIDŁA

w wyborowym gatunku funt po kop. 17½.

Miód Praśny

w najlepszym gatunku funt po kop. 25.

-14621—2—10

Nowo-otworzony

Skład Pierzy i Puchu

w różnych gatunkach, pod firmą

B. WERKSTELL,

które sprzedaje się po cenach najumiarkowańszych. Stare-Miasto Nr 51, nowy 28, w domu W-go Holca. —12719—12—12

BROWAR PAROWY

A. LENTZKIEGO w Warszawie,

Grzybowska Nr 34,

Zawiadamia osoby interesowane, że uskutecznia sprzedaż **Piwa Lagrowego** zimowej fabrykacji, które jeszcze w kilku wielkich lodowniach posiada, skutkiem czego wszelkim obstalunkom zadość uczynić jest w możności. 2—2—14490—

Ognie Bengalskie i FAJERWERKI,

można każdodziennie nabywać i zamawiać u zarządzającego Pyrotechnicznym Zakładem Warszawskiego Okręgowego Laboratorjum przy ulicy Muranowskiej w domu W-go Goldmana Nr 24 nowy, mieszkania Nr 4. —14729—2—3

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż Szkoła I klassowa prywatna męzka, z ulicy Konwiktorskiej przeniesioną została dnia 8 Października r. b., pod Nr 3 przy ulicy Wielkiej, drugi dom od Chmielnej. Zapis uczniów odbywa się codziennie od 9 do 12 z rana.

(3—3) —14735— **A. BOHN.**

Fabryka Tkanin

L. GEYER,

Marszałkowska Nr 63.

POLECA:

LASSY do suszenia słodu dla Browarów i Gorzelni, łokieć kwadratowy po rs. 1.

ARFY do czyszczenia zboża, od rs. 9 do rs. 11. - 14266—7—6

Do sprzedania:

DOM duży, w środku miasta na 8% czystego na dogodnych warunkach. **Domek** mały z placem na 11% czystego i dwa **Place. Poszukuje się** do nabycia **Possesję** w cenie od 10 do 15 tysięcy rubli, na dobrych warunkach. **Poszukiwanym jest** Kapitał 25,000 rs. na 1-szy Nr hypoteki bez Towarzystwa, na jedną z większych nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od godziny 9-ej do 10-tej i od 4 ej do 5 ej. —14614—2—3

SZNURKI Z WATY,

oraz **KIT** zimowy do zalepiania okien dubeltowych, sprzedaje skład d. S. Dyżewskiego, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 17 nowy.

—14964—1—3

Jest do odstąpienia

SKLEP Wiktuałów

od lat kilkunastu egzystujący przy ulicy Nowogrodzkiej, pod Nrem 5. Wiadomość na miejscu. —14928—1—3

Cztery Wazony

marmurowe, 27 cali wysokie, z Kolumnami, **Biurko** z Szufladami, **Umywalnia, Parawan** i Sześć **Krzeseł** wyplatanych jesionowych, **Stół** z Klapami, takiż mniejszy, oraz do pisania, dwa **Stoliki** do kart i **Łóżko,** wszystko mahoniowe, **Lustro** w ramach złoconych, **Zegar** regulator, **DO SPRZEDANIA** przy ulicy Chmielnej Nr 14 nowy, mieszkania 12, widzieć można pomiędzy 3 a 6 po południu. —14808—2—3

Ważne.

W Składzie surowych produktów na Pradze pod Nrem 53, naprzeciw kościoła katolickiego mieszczącym się, skupywane bywają wszelkie skrawki sukienne i kortowe u PP. Krawców podczas przykrawania ubiorów odpadające, po cenie dotychczas niepraktykowanej. —14794—2—3

Pod Nrem 37 Nowy-Świat, jest do sprzedania

100 cetnarów tektur

w różnych formatach, 1 cetnar rs. 5, także jest do sprzedania **Prasa,** pożyteczna może być dla Introligatora lub dla Farbiarza, za umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość w fabryce waty. —14781—2—3

Algierka

Niedźwiadki, granatowem suknem pokryta, w dobrym stanie. Obrazy olejne: 1) Józef Poniatowski w naturalnej wielkości. 2) Widok Wilanowa. 3) Cesarz Mikołaj przed wstąpieniem na tron, 12 Widoków Warszawy, sztych w ramkach złotych i Obraz duży na kanwie, roboty bardzo pięknej, w ramach, do sprzedania w rynku Starego Miasta Nr 65 nowy 10, mieszkania 6. 14465—3—3

Jest do sprzedania

Kołnierz i Mufka

tumakowa, dawnego fasonu, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Kontrolnej Pałacie, ulica Nowy-Świat Nr 14, wiadomość u Szwajcara. 14709—3—3

FUTRO

Szuba męzka czarna, sukienna, podbita **elkami,** w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania za rs. 60. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 18, mieszkania 6.— Tamże jest do zbycia **metronom** z dzwonkiem. —14797—2—3

Salopa podszyta lisami,

wcale nie używana, pokryta czarną, wełnianą materją, jest **do sprzedania w Fabryce Dzwonów** A. Zwolińskiego, gdzie wynajem **Wozów Meblowych,** ulica Samborska Nr 1922/3, nowy 2.

—2—3—14895

Jest do sprzedania

250 sztuk Owiec,

w dobrach Teresińskich, własności W-go Mieczysława Epstein. Wiadomość w Administracji powyższych dóbr, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1350a. —14779—3—3

Świeży transport

karbolowych preparatów,

Dra F. K. Kalwerta et Comp. w Londynie, oraz zamówione od dawna **Mydła** karbolowe lekarskie Nr 7, otrzymał Skład Bielizny Jules Reichel w Warszawie, hotel Europejski. —14609—3—3

W folwarku Zastawie, o wiorst 7 za Pragą, jest do sprzedania około

130 kóp trzciny

dekówki. Wiadomość na miejscu.

—14812—2—5

Z powodu nagłej śmierci właściciela, jest do sprzedania zaraz

SKLEP Wiktuałów,

przy rogu ulic Białej i Ogrodowej, w dużej kamienicy W-nej Kowalskiej. —14983—1—1

Waciarz.

Potrzebnym jest wykwalifikowany czeladnik lub fabrykant waciarski, któryby posiadał własną massynę, a to w celu wyrobienia około 1,200 pudów waty starej, wiadomość powziąść można na Pradze pod Nrem 53 naprzeciw kościoła katolickiego, u rządcy tegoż domu. —14793—2—3

Do sprzedania

6 łokci Aksamitu, dwie Suknie wełniane, Kołnierze, Mufki, Boa tumakowe, skunksowe, gagary i barankowe, wszystko nowe, Album Kopernika z medalem i życiorysem, Skrzypce dobre, stare, ograne. Codziennie od godziny 11-ej do 4-ej, w domu pod Nrem 10, przy ulicy Niecałej na 1-em piętrze wejście z podwórza na lewo w sień. 14789—2

WAGI DECYMALNE (dziesiętne)

O sile 5 pudów rs. 8 kop. 50	ZA SZTUKĘ	**Komplet gwichtów mosiężnych** z siedmiu sztuk złożony kosztuje rs. 1 kop. 20. **Gwichty żelazne** po cenach umiarkowanych, stosownie do wielkości. Tak wagi jakoteż i gwichty są opatrzone **stęplem Magistratu.**
„ 7½ „ 9 „ 80		
„ 10 „ 11 „ 20		
„ 12½ „ 12 „ 30		
„ 15 „ 13 „ 50		
„ 20 „ 16 „ 50		
„ 25 „ 21 „ —		
„ 30 „ 24 „ —		
„ 35 „ 27 „ —		
„ 40 „ 30 „ —		
„ 45 „ 34 „ —		
„ 50 „ 38 „ —		

Wagi do domowego gospodarstwa (znane pod nazwą „Familien-wagen), sprężynowe ze wskazówką.

Ważki decymalne, całe żelazne z takąż płytą a tak dokładne jak ważki używane w laboratorjach chemicznych.

Wagi sklepowe od rs. 6 kop. 50, za sztukę i droższe, polecają.

Kraft et Kuksz

22 0 — 8828 — w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1.

Gnojna Nr 11, między Mirowskiemi Koszarami i Krochmalną, mieszk. Nr 13.

Dla Handlujących

szczególniej Hurtowną sprzedażą Wyrobów Tabacznych **Sklep** frontowy zaraz do wynajęcia.

DLA WŁAŚCICIELI BROWARÓW PIWNYCH

Wykończa się budowanie **Lodowni z Piwnicami** i urządza się **Ogródek**, życzący nająć, może wskazać jak mają być urządzone.

Dla Rzemieślników

mogą być zamawiane od przyszłej Wielkiejnocy i Ś-go Jana mieszkania na większe i mniejsze warsztaty.

Płaszcz Niedźwiadkowy z peleryną do sprzedania.

Za Żelazną Bramą naprzeciw Gościnnego Dworu, dom A. Janassza.

3—3 — 14591 —

W NOWO OTWARTYM

Składzie Drzewa

MAKSYMILJANA LANDY i Spółki

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, obok głównego wodociągu

sprzedaje się

DRZEWO OPAŁOWE SĄŻNIOWE

w wyborowym gatunku, po cenach następujących:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 11 kop. 50.
„ „ „ olszowego „ rs. 12 „ 50.
„ „ „ brzozowego „ rs. 14

Jak również sprzedaje się drzewo rąbane w cenie o rubel wyższej za każden sążeń z dostawą: 8 10 — 14091 —

Aprobowana przez Departament Medyczny

HENRYKA NESTL'A

Szwajcarska mączka mleczna dla dzieci.



Sztuczny ten pokarm, bardzo już rozpowszechniony, jest nader łatwym do strawienia, nie ulega zepsuciu, daje się z łatwością przyrządzać, i przez każde niemowle chętnie jest spożywany. Szczególniej się zaleca:

1) w braku pokarmu u matek lub mamek;
2) przy odstawianiu dzieci;
3) w podróży z dziećmi.

Pokarm przygotowany ze Szwajcarskiej mączki mlecznej w zupełności zastępuje mleko matki i jest tak dobry jak ono.

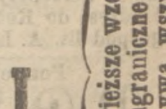
Cena jednej puszki blaszanej, zawierającej jeden funt celny, rs. 1.

Skład główny w Kantorze Agenturowo-Komisowym **Bernarda Bersohn** w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6, zkąd wysyłka na prowincję uskuteczniana będzie. Dostać również można i w Warszawie: w Aptece Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości **F. Szteynera**, Krakowskie Przedmieście Nr 81, oraz w Składach materjałów aptecznych pp. Ludwika Spiessa, F. A. Galle, J. Mrozowskiego, J. Wyszomirskiego oraz Modzelewskiego i S-ka —14417—2—6



JAN DÜTZ

KOREKTOR FORTEPIANOW

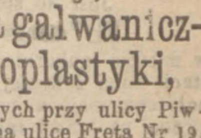


który swoją praktykę jako fortepianista ukończył w Wiedniu, tu zaś przez lat 18 pracował w fabrykach Kralla et Seidler, Hofera jako pierwszy pomocnik zajmował się szczególnie wykończeniem fortepianów to jest skórkowaniem, strojeniem i regulowaniem, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż teraz przyjmuje wszelkie reparacie Fortepianów i Pianin jako też przyjmuje zamówienia na strojenie takowych i pakowanie wszelkie po cenach umiarkowanych uskutecznia, mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 20, drugie piętro od frontu. Także kupuje używane Fortepiany i Pianina. 8—8 —13460—



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych,

L. Fränkla



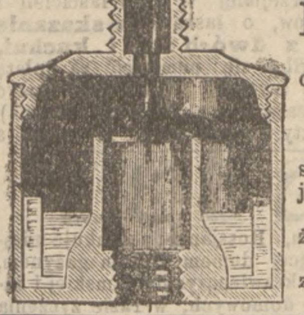
przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy. **Fortepian palisandrowy prawie zupełnie nowy** z Fabryki **Antoniego Hofera, koncertowy, z angielską mechaniką**, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, ozdobny, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepian** palisandrowy mało używany, o 7 iu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu za bardzo przystępną cenę. Fortepiany i Pianina do wynajęcia. Pakowanie Fortepianów i Pianin przyjmuje się na mieście. 2—3 — 14847 —

MAGAZYN

S. DZIECHCIŃSKIEGO,

otrzymał świeży transport **Okryć i Burnusów** zagranicznych, zimowych; które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. Kostjumy, halki czarne, wełniane od rs. 4½, Halki kolorowe od rs. 3¾. Wierzchy do futer. Różne garnitury futrzanne, Mufka już od Rs. 2. Parasole od rs. 1¾. Chustki włóczkowe, włosianki, treny i tem podobne artykuły do toalety damskiej. 2—6 —14835—

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A



patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.

Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.

Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:

Przy z użyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne potrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.

Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.

Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulia Długa Nr 2. **A. GRAVIER,** Inżynier cywilny. 10 0 —7324—



Badeńskie

WINOGRONA KURACYJNE

codziennie świeże nadchodzą

do Handlu Win, Owoców i Delikatesów

Braci Wróbel.

Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Św. Krzyża.

10—0 **Funt po kop. 30.** — 13723 —

BRACIA BARDET





zwracają uwagę Szanownych właścicieli dóbr i Szanownych właścicieli ogrodów, iż nadszedł czas **przesadzania drzew i krzewów**. I już od pierwszego dnia bieżącego miesiącą rozpoczęła się bezustannie i uskutecznia się **ekspedycja drzew i krzewów** na prowincję i tak długo będzie trwała, dokąd mróz już nie będzie pozwalał ziemię naruszać. Ktoby do dziś dnia jeszcze nie otrzymał naszego nowego **cennika** drzew, krzewów, Truskawek i Poziomek, może dostać bezpłatnie **w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych BRACI BARDET**, przy ulicy Senatorskiej Nr 472—i na żądanie będzie przesłany franco na prowincję. 3—3 — 14480 —

RABAT 30 %

Dla Panów Kupców!

Hurtowa sprzedaż Wyrobów St. Petersburskich Chemicznego Laboratorjum, została otwartą w Petersburskim Magazynie na rogu ulicy Święto-Krzyzkiej i Nowego-Światu.

7—10 — 12548 —

RABAT 30 %

Maszyny do szycia systemu

WHEELER'A I WILSONA

na stolikach orzechowych z przykrywadłami na klucz zamykanemi ze wszelkiemi przyrządami po

RS. 32

Cenie dotychczas u nas niepraktykowanej poleca Szanownej Publiczności Skład maszyn do szycia.

D. Grossmana

ulica Wierzbowa Nr. 638 obok Hotelu Angielskiego.

10—0 — 11046 —

Stroje gotowe. Wszelkie obstalunki.

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN

DAMSKICH

ANTONINY ŁAPIŃSKIEJ

Najświeższe wzory zagraniczne. Wykonywa wszystko szybko i tanio.

11—0 **ulica Senatorska, wprost Miodowej.** —10677—

Kaukazki Magazyn

S. HODZEJNATOWA & COMP.

przy ulicy Królewskiej w domu ks. Wachwachowa, dawniej Beyera Nr 1

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że znowu otrzymałem wielki wybór perskich jedwabnych materji i Kaukazkich srebrnych przedmiotów.

Wszystkie pomienione towary sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych. 14301

Zakład brązowniczy, złocenia i srebrzenia galwaniczne i galwanoplastyki,

egzystujący od lat dawnych przy ulicy Piwnej został przeniesiony na ulicę Freta Nr 19, za cukiernią Glogera.

Przyjmuje zamówienia na roboty nowe, złoci i srebrzy wszelkie przedmioty metalowe, odnawia i reperuje, obstalunki uskuteczniane na czas umówiony, po cenach przystępnych. **K. SCHIWUJ.** —14859—2—

WARSZAWA!

Nazwą tą

FABRYKA PAPIEROSÓW

K. Teofilidy,

ozdobiła najlepszy swój wyrób, mianowicie papierosy z wysokim aromatem, cenę zaś oznaczyła bardzo umiarkowaną, bo Rs. 1 za 100 sztuk. Dostać można tymczasowo w dystrybucjach PP. Moszyńskiego, naprzeciw Pomnika Paszkiewicza; — Kiczorowskiego, Wierzbowa, naprzeciw filarów teatralnych; Szczuckiej, Nowy-Świat, obok dawniejszej straży ogniowej;—Skrędzelewskiego, naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra; — Wardta Rymarska; Franka, Miodowa, dom Lessera; Golderinga, Krakowskie - Przedmieście, naprzeciw Skweru; następnie zaś i w innych dystrybucjach. —10007—3—0

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca doskonale krawiecczyznę i znająca się na zarządzie domowym, zgłosić się ma w godzinach rannych na Mazowiecką ulicę Nr 6, stróż Józef wskaże. —14772—3 - 3

Do Magazynu na Prowincji, potrzebne są zaraz

PANNY

zupełnie uzdatniona do krawiecczyzny i do strojów za odpowiedniem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Długa Nr 563 u Kosteckiej. —14785—3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, do Magazynu Bogusławskiej, dawniej Samerfelt, ulica Ś-to Krzyzka Nr 13. —14777—2- 3

Potrzebną jest

PANNA

do magazynu mód, umiejąca dobrze robić kapelusze, stroje i suknie. Niemiecki Hotel Nr 21. —14754—3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki krawiecczyzny damskiej, do pracowni przy ulicy Niecałej pod Nrem 8 nowym, w podwórzu na lewo, na dole. —14751—4—6

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do sukien damskich, za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 16 nowy, na 1-m piętrze nad Cukiernią. —14848—2—3

Potrzebną jest

PANNA,

do szycia bielizny na maszynie Welera Wilson. Ulica Sienna Nr nowy 7, drugie piętro, Nr mieszkania 26, w lewej oficynie. —14976—1—1

Potrzebny jest zaraz

K A S S J E R

z kaucją rs. 1,000, do interesu przedsiębierczego. Adres dokładny pozostawić w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. S P.—14817

U C Z E Ń

wyższego oddziału klassy 7-ej, posiadający gruntownie języki ruski, polski i niemiecki, poszukuje korrepetycji. Reflektanci raczą złożyć adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. L. —1—3—14951

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Tapicerskiego Ludwika Ozthwein. Ulica Senatorska Nr 461, nowy 8. —14925—1—3

Jest do sprzedania zaraz

Possesja

w mieście gubernialnem Piotrków, tuż przy stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej położona, mająca powierzchni łokci kwadr. 32,800, na której znajduje się dom mieszkalny murowany, zabudowania gospodarskie, fabryczne, cegielnia i ogród warzywny. Bliższa wiadomość w Sklepie żelaznym W. Jana Hilknera, Krakowskie Przedmieście, pałac hr. Krasińskich Nr 410. Warunki bardzo przystępne. —1—1—14949

Świeżo otwarty Magazyn Mód Franciszki HERA

przy ulicy S-to Duskiej w Lublinie dawniej Boruckiej

zaopatrzony został w wielki wybór Strojów damskich, po cenach nader przystępnych, oraz przyjmuje obstalunki krawiecczyzny z najstaranniejszem wykończeniem w zakreślonym czasie. 1—1 — 14917 —

Urzędnik spadły z etatu,

obarczony liczną rodziną i z powodu nader szczupłych funduszów zostający w nader przykrem położeniu, będąc zagrożonym obecnie eksmisją z lokalu dotąd bezpłatnie w domu rządowym po-duchownym zajmowanego. Uprasza najuprzejmiej WW. Właścicieli i Rządców domów, o łaskawe **wskazanie mieszkania z dwóch izb i kuchni,** w którem mógłby się pomieścić za opłatą umiarkowanego czynszu. Wiadomość złożyć można u Szwajcara domu Nr 2667a (nowy 4), naprzeciw Poczty, obok skweru. 14978—1—3

O S O B A

w średnim wieku, Rossjanka, poszukuje miejsca zarządzającej domem lub magazynem, znająca się na krawieczyznie damskiej i innych zajęciach domowych, w razie życzenia może przedstawić dobrą rekomendację. Adres ulica Tamka Nr 8, dom Chęcińskiego, mieszkania Nr 9. —14940—1—1

STUDENT

Uniwersytetu, Rossjanin, życzyłby udzielać lekcje języka russkiego, lub wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego, za mieszkanie i niewielkie wynagrodzenie. Uprasza o pozostawienie adresu w Red. Kur. Warsz., pod lit. A. A. D. —14970—1—2

Każdego czasu.

Ktoby chciał jeść zdrowe obiady, może powziąść wiadomość u wdowy Emerytki, przy rogu ulic Podwala i Nowomiejskiej Nr domu 19, mieszkania Nr 21. —1—3—14948

Ktoby miał do sprzedania

DOMEK

z Ogródkiem lub bez, w jakiejkolwiek stronie miasta położony, raczy nadesłać warunki, oraz ilość gruntu i szacunek, do Handlu Wiktuałów, Krakowskie-Przedmieście Nr 20, wprost ulicy hr. Berga. -1—1—14955

Skład Główny Szkła z własnej fabryki Dąbrowa

przy ulicy Danielewiczowskiej, w domu JW-go Hrabiego Potockiego pod Nr 8.

Posiada znaczny zapas rozmaitego gatunku szkła, jako to: butelek, tafli czyli szyb do okien, słojów, gąsiorów, szkła drobnego, pół białego i aptekarskiego.

Butelki znajdują się we wszelkich gatunkach, rozmiarach i kształtach.

Na wyż wymienione gatunki, skład przyjmuje zamówienia i obowiązuje się wszelkie obstalunki na czas umówiony stosownie do życzenia kupującego dostawić. Ceny fabryczne stałe i umiarkowane. 1—3 — 14953

Jest do sprzedania

SALOPA TUMAKOWA,

rypsem jedwabnym kryta, za przystępną cenę. Wiadomość przy rogu Chmielnej i Brackiej, wejście od Chmielnej, w pracowni Sukien i Okryć W. P. —14823—3—3

Futro-Salopa

podbita piżmowcami, pokryta materją, na osobę średniego wzrostu, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej Nr 24, z bramy 1-sze piętro, przy schodach. —14918—1—2

Jest do sprzedania

OKRYCIE

od Dziechcińskiego, krótkie, syberynowe, kasztankami obłożone, Suknia jasna, Kołnierz tumakowy i Mufka, pod Nrem 20, ulica Ogrodowa, mieszkania Nr 1, od godziny 1-ej do 4-tej. - 14930—1—3

Jest do sprzedania

Salopa Elkowa,

nowym rypsem wełnianym pokryta i Lisy Sybirskie nowe bez pokrycia. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 57, dom W-go Koelichena, na 1-m piętrze w podwórzu, od godziny 10 rano do 1-ej. —14960—1—1

Jest do sprzedania

Piec Żelazny

pokojowy, do węgli kamiennych. Ulica Twarda Nr 22. -14959 1—1

Guwerner Francuz

żądany jest zaraz. Wiadomość u pośredniczącej **Lipińskiej**. Podwal Nr 22.—Tamże są do umieszczenia **Francuzki, Nauczyciele i Nauczycielki,** — oraz **Bony Niemki**. —14973—1—1

DWA SKŁADY WĘGLA i DRZEWA

są do odstąpienia zaraz, w miejscowościach nader korzystnych, oraz do **sprzedania Majątek Ziemski** 405 dzies. (27 włók) obejmujący, 10 mil od Warszawy odległy, przy Stacji Kolei żelaznej położony. Bliższa wiadomość w Składzie Węgla, ulica Bracka Nr 4. —1—3—14963



FORTEPIAN

w dobrym stanie do sprzedania, z powodu braku miejsca za rubli 30. Ulica Warecka Nr 6 nowy, Bielińska. —14975—1—1



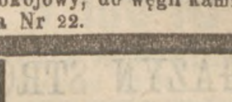
Dziś wieczorem otwartym zostanie nowo-wyrestaurowany

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

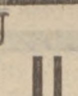
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 24., t. j. w blizkości Kolei Wiedeńskiej, gdzie przy rychłej usłudze dostać będzie można **Śniadań, Obiadów, Kolacji**, oraz wszelkich **zakąsek**, tak zimnych, jako i gorących, oraz Piwa Lagrowego po cenie najumiarkowańszej, przytem Bilard dobrze uregulowany, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

—2—3—14885 **Marceli Jasiński.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



K A W I O R U



B. Miedwiednikowa, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, trzeci sklep od Miodowej, Nr 496. Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** Astrachańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, z czem poleca się Szanownej Publiczności. -B. **Miedwiednikow**. 1—3—14934—

Potrzebny jest

LOKAL

od Wielkiej Nocy lub Ś-go Jana 1875 roku, na zakład fabryczny nieprzedstawiający żadnego łoskotu i niebezpieczeństwa, wyrównywający mniej więcej około 10 stancji, do tego parę komórek lub wozownia. Nadto dwa lokale na pomieszczenie dwóch rodzin, z tych jeden o 4-ch, drugi o 6-ciu pokojach, w braku dwóch lokali przyjmie się jeden o 6-ciu. Podobna Possesja może być nabyta na własność. Adresa pod lit. A. Z., złożyć można w składzie wyrobów żelaznych W-go Brun Plac Teatralny. —14118—6—6

Emeryt Kawaler,

potrzebuje POKOJU przy familji, z meblami, opałem i usługą. Życzący takowy wynająć, raczą nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. M. 1—1—14920

Są do wynajęcia

DWA POKOJE

z kuchnią, piwnicą i spiżarnią, na 1-m piętrze i **jeden pokój** na 2 m piętrze. Wiadomość od 11 do 3, przy ulicy Krochmalnej Nr 31. —14912—2—2

Jest do sprzedania

Pies Wyżeł

ponter, w drugiem polu, rassy Angielskiej, maści białej, w żółte plamy, cena bardzo przystępna. Ulica Wspólna Nr nowy 4, stróż wskaże. —14691—3—3

U AKUSZERKI

HEMPEL,

w mieście Kole, przyjmują się w każdej chwili Osoby spodziewające się słabości, gdzie chora oprócz wszelkich wygód znajdzie najtroskliwszą opiekę i sekret zapewniony. —14734—2 - 3

POKÓJ

obszerny od frontu na dole, jest do wynajęcia od 1-go Listopada r. b. Wiadomość pod Nrem 25, ulica Nowogrodzka, u stróża.14882

Nowolipki Nr 7.

Zaraz do wynajęcia **LOKAL** składający się z 4-rech pokoi, garderoby, kuchni, piwnicy dużej i góry wspólnej. Tamże jest **SKLEP** z mieszkaniem i kuchnią, może służyć na sklep wędlin, lub owoców, gdyż jest duża piwnica, na mydlarnię lub temu podobny proceder. Wiadomość na 2-em piętrze u Właścicielki. —14617 -4—4

Do wynajęcia od 1-go Listopada 1874 r., przy ulicy Długiej, pod Nrem 587 nowy 21, na 2-em piętrze w oficynie, Salon, Przedpokoik, Sypialnia i Spiżarka, z meblami i pościelą, z jednem lub dwoma łóżkami. Wiadomość u Rządcy na miejscu, lub u właściciela, stróż wskaże. —14721—2—3

MIESZKANIE

z meblami,

na parterze, 4ry pokoje, przedpokój i kuchnia, każdego czasu do najęcia. Ulica Chmielna Nr 5 nowy. —14677—3—6

Są zaraz do wynajęcia

D W A P O K O J E,

to jest Salon z balkonem od frontu i z Pokojem na 1-m piętrze, z osobnem wejściem i wspólnym przedpokojem, z meblami i usługą w razie potrzeby. Róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1. —14836—2—3

Jest do wynajęcia dla przyzwoitej osoby duży i widny

Pokój

z opałem, usługą i meblami, jeżeli będą żądane, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, mieszkania Nr 15. —14462—3—3

POKÓJ

przy familji, dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia od 1-go Listopada r. b. Wiadomość w domu Nr 16, przy ulicy Wspólnej, w 1-ej oficynie na 1-m piętrze. —14893—1—1

Dnia onegdajszego zgubiony został w krzesłach Teatru lub na schodach przy wyjściu,

Kolczyk złoty

(mat), w środku kółka liść winogrona z perełką. Łaskawy Znalazca raczy złożyć pod Nr 752 (14) przy ulicy Elektoralnej, mieszkania Nr 10, za stosownem wynagrodzeniem. —1—1—14947

Dnia 18-go b. m., z domu Nr 20, przy ulicy Senatorskiej, zaginął

WYŻEŁEK

trzymiesięczny kasztanowaty, z małą, białą gwiazdeczką na łbie. Uprasza się o odprowadzenie go za odpowiednią nagrodą pod Nr powyższy do Składu Wyrobów Tabacznych A. L'Esperance; nieprawy posiadacz poszukiwanym będzie. —2—3—14871

W dniu 21 b. m. pomiędzy godziną 12 a 1 w południe zabłąkał się na ulicy Granicznej w okolicy Bazaru

Piesek Pinczer,

biały z kasztanowatemi znakami na obu uszach. Ktoby o nim dał znać lub odprowadził do Właściciela domu Nr 1090B, nowy 38, przy ulicy Twardej róg Żelaznej, otrzyma nadgrodę jakiej sam żądać będzie, nieprawy zaś Właściciel w razie wykrycia do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —1—1—14868

SKRADZIONO

z domu Nr 3116 (now[illegible]), pomiędzy 12 a 17 Października, Korali wielkości laskowego orzecha sznurków trzy, przy nich był Krzyżyk dęty, złoty. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na niniejszy przedmiot. —14789—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.